

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 20 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . ZL. 4 50

Prenumerata kwartalna ZL. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą ZL. 6.—

Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokola 1. 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16, Dyrekcji 28 90.

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 142.954.

Polska w Radzie Ligi Narodów.

Z SEJMU.

Warszawa. 12 stycznia. (Pat.). Przystąpiono do III. czytania projektu ustawy o cudzoziemcach. Obrady w tej sprawie na skutek porozumienia się stronnictw odłożono do następnego posiedzenia.

Izba przystąpiła do szczegółowej dyskusji nad projektem ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli.

P. Chrucki (Klub ukr.) postawił wniosek, aby z warunków, które musi posiadać kandydat na nauczycieli, skreślić, że musi on być człowiekiem nieskazitelnej przeszłości i władać językiem polskim.

P. Piotrowski (PPS.) zwraca się przeciw ustępowi, który postanawia, iż nauczyciele religii winni posiadać zezwolenie władzy duchownej. Mówca jest zdania, że nie można się zgodzić na wpływ nieodpowiedzialnego przed władzą cywilną czynnika, jakim jest Kościół.

P. Prószyński (ZLN.) żąda dla nauczyciela z idonozonem studjami uniwer. przywrócenia tytułu profesora.

P. Chrucki domaga się, aby do ustalenia nauczyciela wystarczyły 2, a nie 3 lata nieprzerwanej pracy nauczycielskiej, oraz aby praca w szkołach prywatnych także była liczona.

Przeciw poprawce p. Prószyńskiego przemawiał p. Piotrowski (PPS.), uważając, iż tytuł nauczyciela jest bardzo zaszczytny i powrót do tytułu profesora jest anachronizmem. Nie można z jednej strony obniżyć nauczycielowi pensji i zredukować go a z drugiej strony osładzać to podwyższaniem tytułów.

P. Nowicki (Wyzw.) sprzeciwia się również tej poprawce, z tych samych względów.

P. Chrucki wystąpił przeciw postanowieniu, że nauczyciel, który przerwał służbę państwu, traci prawo stałego nauczyciela i tylko minister może mu je przywrócić.

P. Kernecki uzasadnił stanowisko komisji, która uchwaliła taki przepis z tego

Korso Kwiatowe w Madrycie!



W Madrycie odbywa się co roku przy końcu jesieni korso kwiatowe. Rycina nasza przedstawia olbrzymią figurę futbolisty na wozie kałstowym.

względu, że nauczyciel nie powinien lekceważyć swego zawodu, przerzucając się do innych zawodów.

P. Chrucki proponował, aby skreślić ustęp, nakładający na nauczyciela obowiązek zjednywania sobie zaufania rodziców także

swojem postępowaniem w życiu publicznym.

Po przedyskutowaniu pierwszych 32 artykułów, obrady przerwano.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek, dnia 15 b. m.

SANATORIUM im. Dłuskich
IZAKOPANE
urochomione 17. stycznia b. r.
Zwołania do Zarządu. 55

W dzisiejszym numerze dalszy ciąg sensacyjnej powieści pod tyt. „Błękitny pociąg“.

Koalicja bez harmonii.

Organy koalicji atakują rząd. — Wzajemne spychanie wiry. — Ataki prawicy na politykę premiera Skrzyńskiego. — Ataki P. P. S. na politykę min. Zdziechowskiego.

Rząd obcany, który dość niespodziewanie zosal utworzony w tym komplecie, w jakim się znajduje obecnie, miał już chyba dość czasu, żeby rozjentować się w sytuacji i wspólnym wysiłkiem zjednoczonych w koalicji stronnictw rozpocząć pracę nad sprawą Rzeczypospolitej. Tymczasem jesteśmy świadkami widowiska zgola przedziwnego: organy prasowe skoalizowanych stronnictw wala w rząd w mniej lub więcej gwałtowny sposób.

Polityka locarzeńska premiera Skrzyńskiego spotyka się z ostrą krytyką prasy prawicowej, a polityka finansowo-gospodarcza min. Zdziechowskiego jest przedmiotem ostrych ataków ze strony socjalistów. Na posiedzeniu Rady ministrów przychodzi wreszcie do scysji z racji chęci powołania na stanowisko szefa sztabu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Słowem koalicja bez harmonii.

Jeżeli organy bezpartyjne lub należące do stronnictw nieskoalizowanych krytykują rząd, nie można się dziwić, ale jeśli to czynią organy stronnictw rządowych, to widocznie istotnie dużo jest do krytykowania.

Przyczyna tej krytyki poczynani własnego rządu jest głębsza, a

ikwi ona w tem, na co zwróciłśmy uwagę zaraz przy tworzeniu się tego rządu, że jedna strona będzie spychać winę na drugą.

To nie świadczy o wewnętrznym zespoleniu rządu, a bez takiego zespolenia wszelkie poczynania na dalszą zwłaszcza metę są bardzo problematyczne.

Jeśli pisma jednej części koalicji rządowej krytykują przedstawiciele drugiej, to bardzo łatwo ten, który to trzyma razem, a więc premier może wylecieć w powietrze a tego mediatorskie zapędy mogą się spotkać z obu stron ze stanowczą odprawą.

Polityka „ducha Locarna“, lekceważona zrazu przez czynnych politycznie leaderów naszej prawicy, zaczyna występować w całej powadze swej nagłej prawdy dla Polski.

Kierownik polityczny poprzedniego gabinetu wyraźnie lekcewał znaczenie Locarna i podpisanych tam aktów, tymczasem dziając po uwezwaniu zorientowała się prawica w niechcący w tej gry, którą zbyt późno może dopiero przeżył inny polityk prawicy, R. Dmowski, żądający dziś odchamberlanizowania polskiej polityki zagranicznej.

Kwestia uzyskania przez Polskę miejsca w Radzie Ligi, na którą jeszcze przed wyprawą p. Skrzyńskiego do Locarno zwracaliśmy uwagę, wywołuje dziś dopiero w prasie prawicowej poważne refleksje.

Gdy tak skrajna prawica ma poważne wątpliwości co do podstaw naszej polityki zagranicznej, lewica ma również ważne zastrzeżenia co do polityki gospodarczej min. Zdziechowskiego.

Pisząc o zamiarze znieślenia wskaźnika drożyznianego, porównując go „Robotnik“ do owego stworzenia, które służyło termometru w nadziei, że dla będzie odczuwać gorąca.

„Robotnik“ przedstawia, do jak

fatalnych konsekwencji -- o które zdaniem jego, min. Zdziechowskiego głowa nie boli -- może doprowadzić znieśnienie wskaźnika i mnożni. Byłoby ono zupełnym usankcjonowaniem lichwy i zapewnieniem jej najzwyklejszej bezkarności. Jeżeli

organ koalicji rządowej tak ostro atakuje ministra gabinetu, w którym zasiadać przecież i socjaliści, to nie wróży to nic dobrego ani dla tego rządu, ani dla państwa.

Herbata Riedla

WACŁAW SIERSZEWSKI.

Na szlakach świata.

Ciupasem na Syberie.

(Ciąg dalszy).

Rozumie się, że wysłaliśmy, cośmy mogli, ale butelkę wódki, rzecz wysoce potrzebna, bo zakazana, zatrzymaliśmy, gdyż mieliśmy wśród naszych „starszych“ wielkich jej amatorów.

Dwa dni radzono nam sposobem odstawienia nas dalej do Tiumentia drogą lądową, gdyż lincej nie było. Wiele depesz, jak nam potem mówiono, zamieniono z Petersburga, nim postanowiono iść „na trójkach“. Byliśmy pierwszą od 1863 roku wielką partią politycznych, przesyłanych na Syberię i rząd nie zdecydował się jeszcze, jak nas traktować. Jeszcze układy trwały z „liberalami“, jeszcze rząd liczył się z opinią publiczną, jeszcze Loris Melikow ją ludzi i rozdawał obietnicami reform... W dodatku wciąż jeszcze byliśmy w granicach Rosji Europejskiej, gdzie nawet względem „katorżan“ stosowano łagodniejsze prawa.

Rząd nie był pewny jak się zachowamy wobec represji i zmian, wolał wprowadzać je stopniowo, unikając głośnego skandalu. Jak się później okazało postanowił je wpro-

wadzić w głębi Syberji, daleko od wszelkich „opinij“ i gazet.

Dwa dni dochodziły do nas rozmaite pogłoski, przeważnie za pośrednictwem kryminalistów. Raz mówiono, że nas popędzą piechotą, a ponieważ jesteśmy „gosudarskie przestupniki“, więc przykują nas jak niegdyś Polaków po dziesięciu do jednego żelaznego pręta, żebyśmy nie uciekli... Innym razem mówiono, że tu zostaniemy do wiosny i z rozlewem wód spławia nas „kajukami“ do Obdorska, na Morze — Ocean Lodowaty. W rezultacie powieziono nas na „trójkach, na perekladnych“. Podwód miała dostarczyć ludność.

Była to druga zachwycająca podróż. — Wprawdzie nie była taka wygodna, jak „barka“, lecz za to nieskończenie rozmaitsza. Na wygodnych, drażkowych „tarantasach“ posadzono na każdym po trzech więźniów i dwóch żołterzy. „Jamszczyk“ (woźnica), przyklejony na rozku „obłuzka“ — (koźła), dzięki pokrzykiwał i machał krótkim batem, przynagając trzy tęgie, półdzikie konie do szybkiego biegu. Te rwały, jak szalone, szczególnie przy wjazdach na górę i zjazdach na dół. Nieraz zdawało się, że i „tarantas“ my i konie i nawet „gosudarskie“ żandarny, rozbiemy się w puch od tego pędu o rosnące na dnie przepaści drze-

*) „Gosudarstwiennyye przestupniki“, oficjalna nazwa w Rosji więźniów stanu. Przystępcy państwowi. Ludź zrobił z tego — gosudarskie — cesarskie.

*) „Perekladnyje“, konie gniewiane na stacjach pocztowych.

wa, lub wpadnemy do jeziora, wyłamujące się nagle na skrajcie drogi. Ale gdzie tam! woźnica w samą porę zaliczył lejce, zawracał, tak, że koła błyskały nad urwiskiem.

Ponieważ gór po drodze było coraz więcej, nie mieliśmy emoncji nie mało. Co 25 — 30 kilometrów zatrzymywaliśmy się dla zmiany koni i „picia herbaty“. Na etapach — drewnianych, stoczonych ostrokołem budynkach, przeznaczonych na noclegi dla partji idących piechotą, czekały już rzesze dziewcząt i kobiet, spędzonych ze wsi z kołaczami i bułkami, nabiałem, serem, ogórkami, pierogami, kaczkami i kurami, gotowaniem mięsem, sybirską jajecznicą (z mąką i mlekiem), z wędlnami, z rybami wędzonymi, gotowanymi, smażonemi, z jajami na twardo, z miodem, z orzechami cedrowymi... wogóło ze wszelkimi skarbami tego bogatego kraju.

I taniość była niestychana, za parę groszy kupić można było tustą kurę, lub nawet goś, całego sandacza; trzy jajka kosztowały grosz itp. Nigdyśmy nie jedli tak smacznie i tak wiele... Dokurczał nam jedynie... kurza, straszny niewiarygodny kurz, wznoszony przez pięćdziesiąt naszych wozów, pędzących jeden za drugim galopem. To też pierwszą czynnością na etapach było powszechne mycie się... Ponieważ dnie były ciepłe, słoneczne, suche, urządzaliśmy prawdziwe kąpiele przy studni, zlewając się po kolei wiadrami zimnej wody.

(C. d. n.)



Jak ratować stan gospodarczy państwa.

Dotychczasowe wysiłki rządów, znicierające do sanacji stosunków gospodarczych państwa, obracały się stale w ramach dwóch krańców. Raz naciskano śrubę podatkową, wymyślając coraz to nowe podatki, choćby te nie dawały żadnych dochodów, to znów oszczędzano wydatki nawet takie, których ze względów bezpieczeństwa państwa redukować nie wolno. Wyniki tych usiłowań władome. Wzrost nędzy i bezrobocia, zupełny zastój w różnych gałęziach produkcji, brak zaufania do rządu i Selmu, spadek waluty, wzrastająca z dnia na dzień drożyzna itp. Ostatecznie zdecydowano, że bez obcej pomocy sanacja skarbu niemożliwa.

Jednocześnie zaś zamierzano źródła dochodów, które nie tylko zdolne były uchylić wszystkie wspomniane skutki, ale ponadto cały system gospodarki państwowej mogły wprowadzić na nową tory. W pierwszym rzędzie wymienie trzeba podatek spirytusowy. Według dat urzędowych z czasów przedwojennych. Galię przyniosła Austria z tego tytułu w roku 1912 czystego dochodu okragło 40 milionów koron przy poborze 1 K. 10 h. od litra rektyfikowanego spirytusu. Gdy u nas wysokość podatku ustanowiono na 5 zł. 70 gr. od litra, to sama Galicja powinna była przynieść Polsce przeszło pięć razy tyle tj. około 250 milionów złotych, cała zaś Polska jako czterokrotnie ludniejsza od Galicji powinna była wnieść do skarbu około

miliarda złotych.

Tymczasem sprawozdanie rządowe głosi, że dochód z tego źródła wyniósł w ubiegłym roku zaledwie 150 milionów zł. z czegoby należało wnieść, że konsumcja spirytusu w całej Polsce była w tym roku mniejsza, niż w całej Galicji w roku 1912, w co chyba nikt nie uwierzy. Jasnym jest więc, że źródła tego bądźto nie wyzyskano

należycie, bądź też je świadomie lub nieświadomie zaprzepaszczono.

Wyrób wódek z dematuratu, produkcja samogonki, tajne gorzelnie i przemysł z zagranicy, oto drogi, któreby uszła znaczna część tych dochodów i zamiast wpłynąć w postaci podatku do kas skarbowych, znika w kieszeniach nieuczciwych spekulantów. Atoli tą drogą ująć mogły nie wszystkie sumy dochodów. Nie znajdując w statystykach urzędowych wyjaśnień, dokąd uszła reszta, przypuścić musimy, że pochłonęła ją bądź to nieznana administracja, bądź też zła wola, bądź wreszcie jedna i druga.

A teraz zapytajmy? Czy dla zdobycia niijarda prawie dobrowolnie składanego podatku nie warto poświęcić wszystkie podatki majątkowe, zarobkowe, rolnie tudzież wszystkie uciążliwe podatki pośrednie, pomnażające tylko drożyznę, a temsamem wydatki państwowe i zoszczędzić przytem koszta ich administracji wynoszące przeszło pół miljarda? Sam spadek drożyzny, towarzyszący opuszczeniu tych podatków, zredukowałby automatycznie wydatki państwowe bez potrzeby uciekania się do drakońskich środków redukcji, a ponadto ludność, wolna od ciężarów niszczących jej siły żywotne z ochotą wzięłaby na siebie całe galezie zadań państwowych, jak np. całe szkolnictwo powszechne, dbając lepiej o państwo, by żaden grosz, na ten cel wydany, nie poszedł na marne.

Monopol soli, tytoniowy, dochody z dobrze administrowanych dóbr państwowych oraz takich podatków pośrednich, których żadną miarą nie można przerzucić na konsumenta, pozwoliłyby nie tylko na całkowite zrównoważenie budżetu, ale dałyby państwu nadwyżki, a tych można użyć na cele, o których nam dziś nawet marzyć nie wolno.

Dr. Tadeusz Rezwoda.

Palacze wszystkich krajów łączcie się!

PROTEST LIGI PALACZÓW WE FRANCJI PRZECIW NOWYM PODWYŻKOM CEN TYTONIU. (Od naszego korespondenta paryskiego).

Bezustannie we Francji od dość już dawna Liga Samoobrony Palaczów z powodu zamierzonej zmiany przez rząd francuski nowej podwyżki cen tytoniu, przekraczającej pięciokrotnie jego cenę przedwojenną, ogłosiła komunikat, w którym stwierdza, iż uważając nową podwyżkę za godzącą bezpośrednio w interesy swych członków, dla zwalczania jej użyje wszelkich dostępnych jej środków. W najbliższych dniach w Paryżu odbędą się masowe demonstracje i mityngi palaczów

przeciwko nowej podwyżce.

Neorganizowani palacze polscy, których interesów nikt u nas nie broni mogliby nauczyć się pod tym względem nielednego od swych braci francuskich, którzy stojąc na stanowisku, że tytoni jest dla nich artykułem pierwszej potrzeby, stanowią swego bronia już od szeregu lat wytrwale i zawzięcie przed zakusami rządów „niewolniczych“.

herr Jot.

Mąż zginał, chcąc żonie wyrwać rewolwer.

Nasz korespondent donosi z Bukaresztu: Sześciu policjanci w siedmiogrodzkiem mieście Salonta, Benoit Fotty od dłuższego czasu nie żył z żoną, która wciąż usiłowała go nakłonić do powrotu. Onegdaj przyjechała do Salonta i wezwała go do hotelu. Tutaj doszło między nimi do gwałtownej sceny, w trakcie której pani Fotty dobyła rewolwer i chciała się zastrzelić. Mąż po-

chwycił jej rękę, by przeszkodzić samobójstwu. Podczas szamotaniny padł strzał, który kobietę zranił, przeszywając ramię, a męża położył trupem na miejscu.

Ranną umieszczono w szpitalu, gdzie wkrótce przyszła do zdrowia. Wypadek ten wywołał w okolicy wielkie wrażenie, gdyż Fotty, z pochodzenia Francuz, cieszył się ogólną sympatią.

Krwawe dzieje pułkownika-bandyty na Ukrainie.

ROZSTRZELANIE BANDY ATAMANA GROŻNEGO W CZERKASSACH.

Przed ukraińskim sądem doraźnym w Czerkassach toczyła się niedawno sensacyjna rozprawa przeciwko wielkiej bandzie rozbojniczej atamana Groźnego. Banda ta niegdyś była czołową

składową armii gen. Denikina, jednak po wyparciu Denikina z Ukrainy na Krym, oddział party-

zancki pułkownika Gorbunowa pozostał w lasach nadnieprzańskich, gdzie, prowadząc początkowo podjazdową walkę, zwolna zmalał z liczby 200 koni do 38. Z biegiem lat z dawnej wojskowej organizacji siłą rzeczy powstała banda zbójcza, która dla egzystencji uprawiała napady, o ile możliwości skierowane przeciwko bolszewickim urzędom i osobom, związanym z komunizmem.

Sam pułkownik Gorbunow przybrał imię atamana Groźnego. Pierwsze dwa lata uprawiał on korsarstwo rzeczne na Dnieprze, napadając na statki wojenne i handlowe, zatapiając je i rabując. W rozporządzeniu „Groźnego“ była mowa o „Lermontow“, którą przechrzczono na „Bezimienna“.

Po zatopieniu dwóch większych statków kijowskiej szkoły wojennej przy pełnej obsadzie — władze sowieckie zmobilizowały pościgową akcję, która po półrocznem tropieniu zakończyła ją pod Kanowem starciem wojskowego statku z „floty“ bandycką. „Bezimienna“ poszła na dno — a załoga wraz z atamanem cudem ocalała, kryjąc się przed pościgiem w siłowiu.

Następny okres bandytyzmu „Groźnego“ odznaczał się porogami chutorów na stepie ukraińskim. Rabując i mordując, „Groźny“ obrał sobie na stałą siedzibę Czerkassy, skąd czynił on wyprawy, wciągawszy do swej watahy czerkasską milicję sowiecką, przez co zagwarantował sobie zupełną bezkarność. Komendant milicji, żyd, Rosen, piastował w bandzie godność „wiceatamana“. Pobierał połowę zysków ze wszystkich rabunków.

Wieszcie, jak zresztą wszystko ma swoje granice, banda wpadła w potrzask pod miasteczkiem Szpały. W walce orężnej zginęły trzy czwarte bandy. W ręce oddziału karnego dostał się „wiceataman“ Rosen i wskazał miejsce kryjówki „Groźnego“, którego wówczas ani śród żywych, ani między trupami nie znaleziono. Jak się później na sądzie okazało, ataman Groźny w zamieszaniu zdolał przedrzeć się przez kordon obywateli jako wędrowny ślepiec i tak dotarł do swej kryjówki w Czerkassach. Nie długo jednak cieszył się wolnością, gdyż w dwadzieścia cztery godzin po walce pod Szpałami G. P. U. wkroczyło, prowadzone przez Rosena, do mieszkania „Groźnego“. Pochwyconie atamana kosztowało znowu życie trzech agentów G. P. U. Ostatnią kulę, jaka została „Groźnemu“ w naganiu, wprawkował sobie w usta, raniąc się bardzo ciężko. Z rany tej uszczono go w czerkasskim szpitalu i postawiono pod sąd.

Bardzo charakterystyczną obronę wygłosił ataman Groźny w ostatnim swym słowie — prosiąc akt oskarżenia, w którym prokurator przybrał imię „Groźnego“ odsłonił, nazywając go „b. carskim pułkownikiem Gorbunowym“. Mowa ta, która przy końcu przeszła w historyczny krzyk, zakończył Gorbunow słowami: Sądziacie tutaj bandytę Groźnego, z którym wolno zrobić co się wam podoba, — jednak waga od honoru pułkownika Gorbunowa, nie warci jesteście i plucnięć!

Sąd wydał wyrok, skazujący trzech głównych przywódców bandy a w liczbie ich „Groźnego“ i Rosena na rozstrzelanie. Usiłowania prokuratora nadać tej sprawie charakteru politycznej dywersji za rumuńskie pieniądze — nie dały żadnego rezultatu.

Co czeka świat i ludzi?

(Ciąg dalszy.)

Centralnem zagadnieniem, od którego zależy dalszy postęp techniki maszynowej i komunikacyjnej, stanowi wynalezienie źródeł taniej lub możliwie bezpłatnej siły. Wadomo powszechnie, że zapasy węgla kamiennego i ropy wyczerpią się w ciągu kilkuset lat, nawet gdyby zużycie ich za-

trzymało się na dziesiętym poziomie i dalej nie wzrastało. Cóż wtedy? Czyż naprawdę miałyby cała nasza cywilizacja techniczna umrzeć niejako z głodu, nie mając paliwa, którego potrzebuje jako swego pokarmu? Otóż nie podobnego. Bo już przy dzisiejszym stanie techniki i wynalazków moglibyśmy uruchomić zupełnie niewyczerpane źródła energii ciepła i siły popędowej, gdybyśmy tylko mieli dość pieniędzy do zbycia. Wiadomo że mały stalowy wiatrak postawiony gdzieś tam z tyłu w ogrodzie za domem przy bardzo średnim wietrze nagromadzić może przez dobę siłę, która odpowiada jednemu cetnarowi węgla kamiennego. Przy pomocy małej dynamy można tę siłę z łatwością przemienić w elektryczność, która będzie pracowała wedle rozkazu, niezżyta zaś reszta może w drodze elektrolizy rozkładać wodę na tlen i wodór. Jeżeli dość głęboko w ziemi umieścimy odpowiednie zbiorniki, to otrzymane stąd gazy możemy skroplić i przechowywać w tym stanie jako zapas paliwa na czas bezwietrzny. Gazami tymi możemy w razie braku wiatru stosownie do potrzeby pędzić dalej nasze dynamomaszyny, możemy je spalać w motorach, przyczem należy pamiętać, że wodór na jednostkę wagi wydaje trzy razy więcej ciepła niż nafta. Tak więc poniosłszy tylko początkowe, zapewne w dzisiejszych stosunkach dość znaczne koszty założenia takiego wiatraka i odpowiedniej maszyny, możemy każdy w zakresie swego gospodarstwa zapewnić sobie stały, nigdy nie kończący się zapas światła, ciepła i siły popędowej. Tak jest, gdy się rozważa tylko samo wyzyskanie siły wiatrów przy dzisiejszym stanie techniki. O celowym użytkowaniu innych wiekowych źródeł energii jak słońca i oceanów z ich niestannym falowaniem nie było jeszcze mowy. A przecież na pierwszy rzut oka widać, że tu dopiero kryją się skarby, których ludzkość nigdy wyczerpać nie potrafi.

Tak więc jeżeli idzie o światło, ciepło, popęd, komunikację, to możemy być spokojni. Nie zabraknie nam nigdy środków do nich potrzebnych, nawet jeżeli nasz postęp w tej dziedzinie będzie odbywał się jeszcze szybciej niż dotychczas.

Nie należy zaś zapominać, że jeszcze wcale nie umiemy wyzyskiwać dla celów praktycznych promieni ciemnych, których ciałą płonącą i świecącą wydają przeszło dwadzieścia razy więcej niż świetnych. Z punktu widzenia dzisiejszej nauki o promieniowaniu ciała zapalające lampy naftowej dla oświetlenia pokoju jest takimi marnotrawieniem energii promieni ciemnych, które lampa płonąca równocześnie wysyła, jakgdybyśmy dla uzyskania tej ilości światła, nie dali to samo lampie podnieść całej domu.

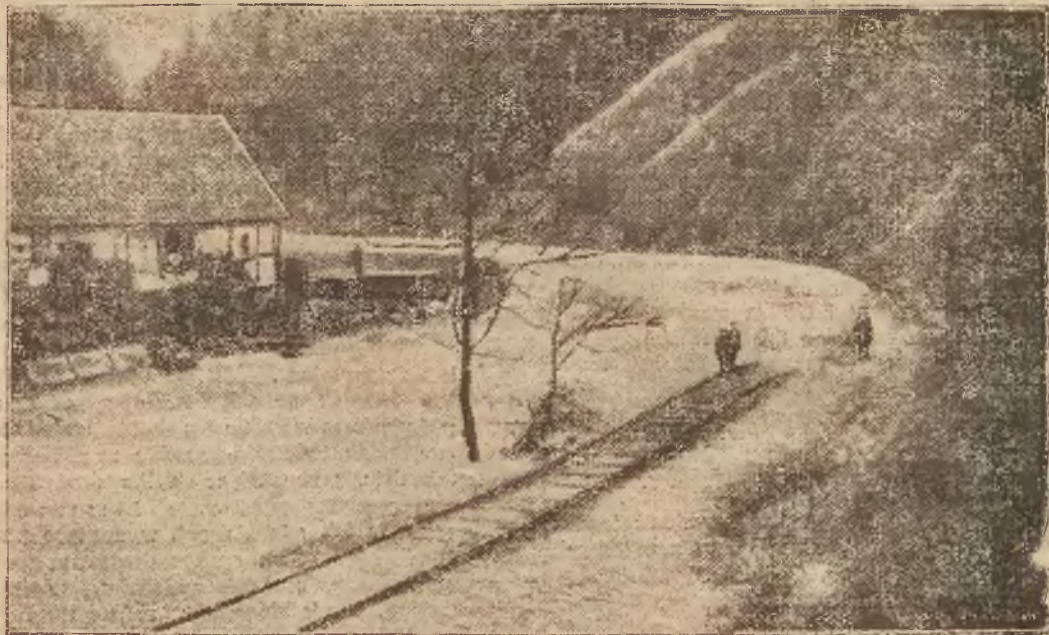
TECHNIKA BUDOWLANA.

Ale gdy opiszemy zakres techniki czystej, kończy się natychmiast nasza wspaniałość i dumna. Budujemy nasze domy jeszcze cagle tak, jakbyśmy nie byli panami tak niewymierzonych możliwości. Dość powiedzieć, że technika żelaza beton, tak powszechnie dziś używanego, tkwi jeszcze w powijakach. Nie umiemy nasza architektura wyzyskać wszystkich jej możliwości ani pod względem kształtów i rozmachu ani pod względem taniości i szybkości budowy. Kto więc, gdyby nie wojna, jak daleko byłibyśmy się już także i w tym kierunku posunęli? Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że między mieszkaniowej trapiaci dzisiaj wszystkie miasta w całej Europie nie opamiętamy naprawdę nigdy bez wprowadzenia i zastosowania nowych pomysłów i wynalazków w technice budownictwa i w materiałach budowlanych.

ŻYWNÓŚĆ SYNTETYCZNA.

Jeszcze ubożej przedstawia się sprawa naszego żywienia. Na tym punkcie postęp nasz od set tysięcy jest w gruncie rzeczy równy zeru. Do tej pory nie wymyślił się innego sposobu przetwarzania sobie żywności jak siano zboża i

Powódź w Niemczech.



Gościniec między Rübeland a Wendefurth zalany wodą rzeki, która wzbierała.

mordowania zwierząt. Nie potrafiliśmy wykraść naturze tajemnicy przyspasabiania białka wrośli, nie ani też nie nauczyliśmy się omijać tę stację, jaką dla nas stanowi zwierzę i jego organizm między rośliną a potrzebnym nam pożywieniem.

Rośliny mają ten brzydki zwyczaj, że bardzo znaczną część swego cukru przetwarzają nie w skrobię, którą potrafią nasze żołądki trawić, lecz celulozę, która drwi sobie ze wszystkich wysiłków tych naszych żołądków. Natomiast zwierzęta jedno- i parzystokopytne rozwiązały problem tra-

wienia celulozy w ten sposób, że w swoich brzościach pozakładały ogromne kolonie bakterii, które rozbijają celulozę, tak, że powstającym stałym produktami ubocznymi zwierzę może się doskonale wykarmić. Idzie o to, aby człowiek także samo laboratorium założył sobie poza obrębem swego własnego żołądka. Otóż chemik angielski Irving wynalazł już sposób przetwarzania celulozy w 95 procentach na cukier.

(C. d. n.)

Mąż jedenastu żon.

Jak pan Zarubek z Brześcia zrobił sobie teatralne przedsiębiorstwo z zawierania małżeństw.

(c) O niezwyklej sprawie sferze donoszą pisma warszawskie. Bohaterem jej jest niejaki Mojżesz Zarubek. Posadał on przed rokiem sklep galanteryjny w Brześciu nad Bugiem, lecz zbankrutował na tym interesie. Pozostawiając masę długów, Zarubek pewnego dnia znikł z Brześcia i niewiadomo było, gdzie go szukać. Dopiero po upływie roku wypłynął na szersze wody w Warszawie, dając się znów poznać z najgorzej strony.

Mianowicie ożenił się on w Warszawie z bogatą panną Balbiną A. Wesela odbyło się z wielką pompą, coż, kiedy oblubieniec uciekł po nocy poślubnej, zabierając posag w wysokości 10 tysięcy dolarów. Jednocześnie wyszło na jaw, że panna Balbina A. jest już jedenastą z rzędu żoną Zarubka. Wiadomość ta tak podziałała na jednodniową małżonkę, że rozchorowała się z rozpacz. Ale nie na długo. Poprzysiągłszy zemstę, zebrała

adresy podobnych ofiar, tj. pozostałych dziesięciu żon romantycznego Zarubka i poprosiła je wspólnie na wojnę.

Według zasięgniętych danych, Zarubek znajdował się w Międzyrzeczu, gdzie „ubijał” nowe małżeństwo z posagiem. Tem też hurmem pojechały wszystkie żony i przy atompanjamencie wrogich okrzyków wzięły małżonka w jassy.

W rezultacie Zarubek stanął przed sądem rabinackim w Warszawie. Zachowywał się cynicznie, a kiedy odeń zażądano, by dobrowolnie zgodził się na rozwód ze wszystkimi żonami, odpowiedział:

— Dobrze, ale niech mi każda z nich wypłaci za to po 1000 dolarów.

Wobec takiego postawienia sprawy, jedenaście pań Zarubkowych urządziło więc, na którym zdecydowały wnieść skargę do prokuratora.

Skandaliczna afery byłego szefa policji w Londynie.

ZŁAPANY „IN FLAGRANTI”. — CALOWALI SIĘ CZY NIE? — SEDZIA UDAJE SIĘ DLA ZBADAŃ DRZEWA.

(b) Oryginalny skandal poruszył obecnie opinię publiczną w Londynie. Bohaterem jej jest dawny szef policji londyńskiej, Bazyli Thompson, którego aresztowała policja w Hyde Parku — in-

flagranti. Oto bardzo późnym wieczorem zauważył policjant bardzo czulą parkę, ścisnącą się pod drzewem. Przystąpił do niej natychmiast i ku swojemu zdumieniu zobaczył, że czulym bohatkiem jest dawny jego szef. Niewzruszony policjant angielski nie odstąpił od swojej powinności i zaprowadził wnawajców na policję. Obecnie odbywa się rozprawa w sądzie. Pana Thompsona zastępował adwokat Henryk Curt's Bennett. Miał on adwokatem a policjantem wywiązała się następująca rozmowa.

— O kilka kroków od ciebie, na której sta-

Nowości karnawałowe

po cenach
znacznie
zniżonych

DOM JEDWABIU TÜRKEL I SKŁAD PLAC MARIACKI 6-7
(pod kaw. „Dei-P.ik“) 10 91

tem — oświadczył agent, — zobaczyłem męż-
czyznę i kobietę, którzy całowali się pod drzewem.

— Czy może pan przysiąc, że się całowali,
zapytał adwokat.

— Stali kolo siebie bardzo blisko.

— Zapytuje pana, czy może pan przy-
siąc, że się całowali.

— Nie mogę, bo nie słyszałem.

Odpowiedą tą wywołała salwę śmiechu
na sali. Wobec tego, że między sędzią a obro-
ną wybuchł spór o drzewo, sąd postanowił u-
dać się na miejsce „przestępstwa“ i zbadać
osobiście drzewo.

Rozprawa wywołała sensację i ściągnęła
tłumy publiczności do sali sądowej.

Z odmetów nędzy mieszkaniowej. Ubogi lokator ofiarą strasznych stosunków.

(rs.). W domu przy ulicy Sadownickiej
11 a, zajmując pomieszczenie, złożone z 1
pokoiu i kuchni, od lat 17. ubogi lokator B.
Herzig, o zawodu handlarz, zarabiający mie-
sięcznie maximum 120—130 złp. Płacił on
czynsz stale punktualnie. Dopiero obecny
właściciel domu p. Kielbiński usiłuje znaleźć
powód do wypowiedzenia najemcy miesz-
kania. P. Herzig nie może bowiem oddać
sprawy adwokatowi, nie ma bowiem pieni-
ędzy, nawet na chleb i kartofle, tą drogą więc
zwraca się z publicznym apelem, by uprze-
jmy gospodarz zaprzestał szykan. Do katego-
rii owych szykan należy również i rozebra-
nie przez kamienicznika ganku, jaki od lat 17
znajdował się przy parterowym wejściu do
kuchni Herziga, skutkiem czego Herzig, po-
ślizgnawszy się dwukrotnie, potknął się do-
tkliwie na schodach wstawionych w miejsce
ganku. Ody poszkodowany wniosł domiętnie
do miejsc. urzędu budowl. w odpowiedzi
poradzone mu, ażeby pretensji swych docho-
dził na drodze sądowej. W warunkach obe-
snych, gdy drożyzna rośnie i codziennie

placić trzeba więcej za niezbędne środki do-
życia, kiedy rodzina ubogiego lokatora, zło-
żona z 6 osób, literalnie ginie z głodu, gdy
z 120 zł. mies. zarobku 40 procent odpada na
konserne, nie może ubogi człowiek myśleć
o kosztownym procesie. Obecnie p. Kielb.
zagroził z powodu zwłoki w zaplaceniu
czynszu za styczeń, że przeprowadzi u H.
naley miast rumację i wyrzuci ich na bruk,
mimo, że ubogi lokator przyrzekł w ciągu
miesiąca czynsz w całości wyrównać, a do-
tąd nigdy z czynszem nie zalegał, i mimo, że
jest on ofiarą straszliwego niedostatku i głodu,
bez odzieży i obuwia. Od kilku dni ofiara
smutnych stosunków obecnych leży chora
skutkiem doznanych ciosów. Od siebie o-
znajmić możemy autorowi zażalenie, że nie-
zapłacenie czynszu przez jeden miesiąc nie
stanowi jeszcze wcale wystarczającej przy-
czyzny do awizacji a tem mniej do rumacji
i że tych obliczonych jedynie na postrach
pogróżek lokator obawiać się nie potrze-
buje. —

Hr. Bethlen.



Sprawa fałszerzy banknotów wywołała
na Węgrzech olbrzymią aferę polityczną.
Spodziewane są zmiany w rządzie. Węgier-
ski prezydent ministrów hrabia Bethlen chce
po unieszkodliwieniu radykalno-narodowych
fałszerzy banknotów sprowadzić politykę pań-
stwową na tory umiarkowanego konserwa-
tyzmu.

Równocześnie tamteży przypadkowo nadje-
chała karetka Pogotowia ratunkowego, która
zatrzymała się na miejscu wypadku. Lekarz
dyżurny wysiadł i obandażował ranom
głowę, poczem go przewieziono do mieszka-
nia przy ulicy Wałowej 1. 9.

Fakt brawurowej jazdy inż. Dębickiego,
który nie trzymał w rękach kierownicy i fakt
zupełnej niewinności szofera Bujalskiego, któ-
ry jechał w normalnem tempie i przepisywa-
ł drogą, dając znak ostrzegawczy, potwierdza-
ją świadkowie: znany kupiec przy ulicy
Akademickiej p. Jakób Roszmann; repre-
zentant fabryk Ignacy Mellet, zam. przy ul.
Przerwanej 1. 4; Herman Laks, ul. Objazdo-
wa 1. 2; Michał Szuster, ul. Kordeckiego 16;
Karol Wisłocki, ul. Gródecka 1. 123 i właście-
ciel kiosku inwalida Terlecki. Dodać należy,
że świadek p. Mellet był tym, który zaraz po
wypadku motocykl inż. Dębickiego odprowa-
dził do sklepu jego przy ul. Romanowicza.

Sprawą tą w pierwszej chwili zajął się l.
komisarjat policyjny, jednak odstąpiono ją
V. komisarjati przy ulicy Jachowicza, gdyż
wypadek miał miejsce na tegoż terenie. Do-
chożenia policyjne tu atoli nie poszły w na-
leżytem tempie. Zadowolono się tem, że na
miejscu był i wcale nie usiłował odjechać
szofer Bujalski. Utartym zwyczajem szofera
zamknięto w areszcie, nie wchodząc wcale w
to, aby ustalić stan faktyczny przez natych-
miastowe przesłuchanie podawanych na o-
bronę szofera świadków.

Jakkolwiek w miesiąc w jednej chwili krą-
żyła nawet wieść o śmierci inż. Dębickiego,

Motocykl zderzył się z autem na placu Akademickim.

Brawurowa jazda inżyniera. — Niewinny szofer
aresztowany.

Policja ma czas w dochodzeniach.

(d.). Wczoraj przed godziną drugą w po-
łudnie na placu Akademickim wydarzył się
smutny wypadek, który niewątpliwie stanie
się ostrzeżeniem dla sportowców, mających
do czynienia z motorami, a urządzających
sobie po ulicach miasta brawurowe i cyrko-
we jazdy. Wypadek ten jest tem smutniejszy,
że spotkał on człowieka inteligentnego, bo
inżyniera Karola Dębickiego, współwłaści-
ciela firmy „Cyclecar“ przy ulicy Romanow-
icza, prowadzącej sprzedaż samochodów,
motocykli i rowerów.

Mianowicie o wspomnianej porze inż.
Dębicki jechał ulicą Akademicką ku ul. Ro-
manowicza na motocyklu. Jakkolwiek droga
była śliska i nieodpowiednia do poruszania
się na niej motocyklem, a tem samem wy-
magala baczniejszej i nie szybszej jazdy, inż.
Dębicki jechał, mając prawą rękę schowaną
w kieszeni palta, a lewą zupełnie spuszczoną
na dół, tak, że wcale nie trzymał kierownicy.

Brawurowa ta jazda po śliskiej drodze wśród
przechodniów wywidywała podziw.

Nagle z ulicy Fredry wyjechała doróżka
automobilowa Nr. 7045 Mieczysława Kolma-
na, prowadzona przez szofera Leona Bujals-
kiego, a nawiasem mówiąc nowe auto marki
„Fiat“. Szofer Bujalski przypisową drogą
przejeżdżał plac Akademicki w ulicę Akade-
micką. Na skrócie między apteką dra Pilew-
skiego a kioskiem gazociarstwu inwalidy
Terleckiego szofer Bujalski, zoczywszy ja-
dącego inż. Dębickiego, w jednej chwili
wstrzymał auto i gdy to już stanął, inż. Dę-
bicki motocyklem z całej siły uderzył o tyl-
ne kolo auta. Motocykl odbił się w tył, a że
inż. Dębicki nie trzymał w rękach kierowni-
cy spadł z siedzenia, uderzając głową o
bruk. —

Inżyniera Dębickiego z raną na głowie
przeniesiono do apteki dra Pilewskiego gdzie
zajął się udzieleniem mu pierwszej pomocy.

nikt z wyższych urzędników policyjnych sprawą tą bliżej nie zajął się. Bogu ducha winny szofer musiał w dodatku przesiedzieć noc w areszcie w oczekiwaniu na godziny urzędowe, które są naznaczone od g. 8 rano do 3 popoł., bo potem już nikogo nie obchodzi, a „materiał” żywy jest lokowany w celi aresztanckiej, podczas gdy „doniesienia” spokojnie są odciążane do dnia następnego.

W ostatniej chwili dowiadujemy się że stan zdrowia inż. Dębickiego nie jest groźny. Zachodzi jedynie obawa utraty lewego oka.

PRZEZ MÓJ MONOKL.

PAWEŁ I GAWEL.

(baika zmodernizowana).

Paweł i Gawel w jednym byli rządzie: Paweł przy Skarbie, a Gawel przy Szkole. Paweł podatków smuł nad państwem kądziel, Gawel z Oświatą wyprawiał swawole. Gdy Paweł państwu rządem swym nie sprostał, Odszedł, oddawszy dziury w gospodarce, Gawel przy tece uparł się i został I z szkołą dalej swe wyprawiał charec, Zmieniał, przerabiał, reformował, znośł. Kreślił, przywracał i swawolił co się. Nauczycieli z każdej szkoły, szkółki Z nowym premierem wyrzucał do spółki. Złękli się wszyscy — do ministra lecał: „Zmilił się, Waćpan! Rządź rozsądniej nieco!” „Jeszcze rok takich rządów i dekretów, „A zmienisz Polskę w kraj analfabetów. „Wszakże wydatków Skarbu te nie zmniejszą, „Ody Naród będzie głupszy i ciemniejszy, — Ja mam się troszczyć o ich rozum? Skądże! Rzekał Gawel, okiem ich zmierzysz bystem. — Też wymagania! Odyby byli mądrzy, To nie wybrałoby mnie wszak ministrem...

la von Tanten.

Podejrzany zgon dziecka.

(d) Lekarz miejski dr. Kasperek zawiadomił wczoraj policję, że w rzeczywistości przy ul. Dwernickiego l. 32a zmarło dziecko w podejrzany sposób. Wysłany na miejsce posterunkowy Korzeniowski z pierwszego komisariatu stwierdził, że dziecko to płci żeńskiej, liczące ośm tygodni jest służącej Katarzyny Kocioł. Było ono przez cały miesiąc na wychowaniu u Marii Żelaznej we wsi Powitno koło Gródka Jagiellońskiego. Wczoraj Żelazna dziecko przywiozła do Lwowa do matki, gdzie bezwzględnie zmarło.

Na polecenie dra Kasparka zwłoki dziecka odstawiono do Zakładu medycyny sądowej, celem ustalenia faktycznej przyczyny śmierci.

Krauzieża i aresztowania.

(d) Z mieszkania szofera Wiktora Najdera przy ul. Zielonej l. 11 skradziono garderobę męską, wartości 600 zł.

Natomiast wczoraj policja aresztowała trzech sprawców kradzieży, przyrzuconych na gorącym uczynku. I tak Michał Maraszczak, zamieszkały przy ul. Lwowskiej l. 39, z wystawy kupca Lipy Reissa przy ul. Legjonów l. 39, skradł futro męskie. Po mniej wartościowy łup ręką sięgnął wczoraj Juliusz Stolecki, mieszkający przy ul. Na Błonie l. 29. Ten w bramie rzeczywistości przy ul. Ko-

LEW.

Dziś 13. I. Premiera

KOPERNIK.

Najsłynniejszy i niezrównany arcyfilm Wytwórni „Fox-Film”

ZAMACH NA KANAŁ PANAMSKI

(HONOR i OJCZYZNA)

9 aktów niebywałych sensacji — napięcia — techniki i treści. — Dzięki poparciu Stanów Zjed. w filmie tym bierze udział cała flota wojenna Ameryki. — Akcja rozgrywa się w najwyższych sferach towarzyskich, wojskowych i kolach tajnej mafii szpiegowskiej. — Wstrząsające zdjęcia orkanu na pełnym morzu.

KOPERNIK.

W głównych rolach: 10879

Edmund Love i Marta Mansfield.

LEW.

ciuszki l. 20 skradł worek z pieczywem na szkodę Biny Binder. Również na g rącym uczynku kradzieży w rzeczywistości przy ul. Wawowej l. 9 przytrzymany został J n Mazur.

Wreszcie do aresztów policyjnych dostał się niejaki Moses Pasternak, poszukiwany od dłuższego czasu przez trzeci komisariat policji przy ul. Balonowej.

Na lwowskim bagnisku. Romans dziadka z wnuczką.

(d). W jednej z realności przy ulicy Sułkińskiego mieszka 19-letnia Helena Kowalówna, obecnie rejestrowana prostytutką. Ona to onegdaj uczyniła doniesienia do Dyrekcji Policji przeciw swemu dziadkowi. Walentemu Kreisowi, pomocnikowi drukar skiemu, zamieszkałemu przy ulicy Boimów l. 42. —

W szczególności dziadka Kreis jeszcze przed rokiem dopuścił się na niej, wbrew jej woli, gwałtu, obiecując jej darowanie nieruchomości po babci, która niebawem umrze. Następnie pod tą samą obietnicą Kreis przez cały rok utrzymywał z nią bliższe stosunki, tak, że ona coraz dalej staczała się w bagno

demoralizacji i teraz od kilku dni stała się rejestrowaną nierządnicą.

Policja stwierdza, że Kreis jest trzecim mężem z rządu babki Kowalówny i przostęchała go co do zarzutu, podniesionego przez wnuczkę. Kreis zaprzecza jakoby na Helenie dopuścił się gwałtu, natomiast przyznaje, że utrzymywał z nią intymne stosunki, za które zawsze jej płacił po 3 do 5 zł., przyczem podniósł, że wnuczka romansowała także z innymi mężczyznami.

Dochodzenia policyjne są dalej prowadzone celem ustalenia faktycznego stanu tej drażliwej sprawy.

Aresztowanie posterunkowego policji.

Uprowadził on służącą do hotelu.

(d) Wczoraj został aresztowany posterunkowy Kasprzyk, przydzielony do trzeciego komisariatu policyjnego przy ul. Balonowej, a następnie odstawiony do okręgowego sądu karnego.

Mianowicie w komisariacie trzecim zgłosiła się służąca Tymczakówna z zażaleniem na swego słuźbodawcę rzeźnika Babaczka przy ul. Żółkiewskiej, który ją bez powodu wydalil ze służby. Celem stwierdzenia fakty-

c nego stanu na miejsce został wysłany posterunkowy Kasprzyk. On to Tymczakównę zwabił do hotelu, pozostając tam z nią przez całą noc i usiłując na niej dopuścić się gwałtu.

Rano Tymczakówna zgłosiła się w policji z zażaleniem na post. Kasprzyka, którego po przeprowadzonych dochodzeniach aresztowano. Tymczakównę natomiast odesłano do szpitala.

Ucieczka więźniów z zakładu kary w Drohobyczu.

(d) Wczoraj zawiadomiono lwowską policję telefonicznie, że ubiegłej nocy z zakładu kary w Drohobyczu w podsępny sposób zbiegli czterej niebezpieczni zbrodniarze.

Mianowicie uciekli: 1) Chaim Schapiro vel Abrahamowicz, zasądzony na karę bezterminowego ciężkiego więzienia, 2) Jankiel Krzywicki, liczący lat 29, zasądzo: y na karę bezterminowego więzienia, 3) Antoni Chmielowski, liczący lat 23, zasądzony na 15 lat ciężkiego więzienia i 4) Władysław Ziemia, liczący 24 lata, zasądzony na karę bezterminowego ciężkiego więzienia.

Za zbiegami tymi, którzy są postrachem dla życia i mienia mieszkańców, policja zarządziła energiczne poszukiwania.

Operacja bolesna — dla operatorki.

Nasz korespondent donosi z Czerniwiec:

W tutejszym szpitalu żydowskim odbyły się onegdaj równocześnie dwie operacje: Jednej dokonała na pacjentce lekarka dr. Wilenko — przyczem chora — dzięki narkozie nie odczuwała bólów. Drugiej operacji dokonał niewiadomy „specjalista”, który sięgnął pozostawioną w pokoju ordynacyjnym cenną kolję perłową lekarki.

Dr. Wilenkowa była tak przejęta tą pierwszą operacją, że dopiero w domu spamiętała swe zapomnienie, a wróciwszy do szpitala, już oczywiście nie zastała cennej kolji. „Operacja” była naprawdę kosztowna.

Naukowe zbadanie cudów w Lourdes.

(?) Związek katolickich medyków w Paryżu, wyłonił z siebie komitet wybitnych lekarzy, którego zadaniem będzie zbadanie naukowo cudów w Lourdes. (Między innymi cudowne, uzdrawiające leczenie śródeł tamtejszych). Członkowie komitetu udają się wkrótce dniami do Lourdes i zamieszkają tam stale na czas swoich badań, po czym wyniki ich ogłoszą publicznie.

Czytelnictwo w Niemczech.

Potop gazeciarski.

(?) Jakś statystyka niemiecka zadała sobie trochę trudu, aby dowiedzieć, że w Niemczech panuje istny potop... gazeciarski.

Wyliczył nam bowiem, że w republice niemieckiej wychodzi 2000 dzienników i 5000 czasopism.

Jeśli przyjąć przypuszczenie, że w każdej redakcji pracuje przeciętnie choćby 4 dziennikarzy (są dziejaki, których personalna redakcja liczy 10 do 15 osób), to Niemcy mają co najmniej 28.000 dziennikarzy!

Statystyka ta świadczy, że czytelnictwo w Niemczech jest wprost imponujące.

Nowy bułgarski prezydent ministrów.



Dotychczasowy prezydent ministrów Zankow ustąpił, a jego miejsce zajął Liapczew, przywódcą partii demokratycznej.

CO PRODUKUJĄ PRZEMYSŁOWCY?

Łódź, 12. stycznia (AW). Wielkie poruszenie w łódzkich sferach wywołał fakt pobytu znanego przemysłowca B. Kruschego w Warszawie, który przyjęty przez m. n. Zdzisławskiego zaproponował mu przeznaczenie sum wypłacanych w formie zapomóg dla bezrobotnych na pożyczkę dla przemysłu przy pomocy której przemysłowcy mogliby uruchomić swe zakłady i tą drogą dać zatrudnienie bezrobotnym.

Polska w Radzie Ligi Narodów

ma zapewnione miejsce!

Porozumienie mocarstw sprzymierzonych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) „Baltische Presse“ zamieszcza obszerny artykuł na temat „Polityka francuska Barthylémy'ego“, w którym zaznacza, że reprezentacja Polski w Radzie Ligi Narodów może być uważana za rzecz najzupełniej pewną, a to dzięki przeprowadzonym krokom porozumiewawczym mocarstw sprzymierzonych.

Łącznio z tem dzisiejszy „Kurjer Por.“ podaje, iż wczorajsza prasa paryska zamieściła na pierwszym miejscu wiadomość że La Roche, który kierował sprawami Ligi Narodów w ministerstwie spraw zagr., ma zostać ambasadorem francuskim w Warszawie. Dalej

wynika z doniesień prasy paryskiej, że Polska ma zdecydowane poparcie mocarstw w kwestii należącego się jej miejsca w Radzie Ligi Narodów. Za obecnością Polski w Radzie Ligi przemawiają następujące argumenty:

1. Poparcie w ten sposób wpływów aljanskich w Radzie Ligi po wystąpieniu z niej Belgii.

2. Uzyskanie przeciwwagi po wstąpieniu do Rady Ligi Niemiec.

3. Konieczność obecności w Radzie jednego przedstawiciela ludów wschodnich, sympatyzującego z Ligą Narodów.

Ustawę o najwyższych władzach wojskowych

uważa marszałek Piłsudski za „niecna robotę“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) „Kurjer Poranny“ publikuje dziś list marszałka Piłsudskiego w sprawie jego powrotu do armii. Nawazując do komunikatu Polskiej Agencji Telegraficznej w sprawie spieszniejszego prac sejmowych nad ustawą o najwyższych władzach wojskowych, marszałek Piłsudski tak pisze:

„Nie mogę nie zauważyć, że powyższy wspomniany komunikat nie może mieć nic wspólnego ze mną, jak również, że nie zmieniam zdania mojego o tej ustawie. Uważam ją za niecna robotę, szkodliwą dla interesów nie tylko wojska, ale i całego państwa, a w stosunku do mnie za wyrażony sposób powedenia, że Józef Piłsudski nie wędruje do wojska nigdy, nawet przy zagrożeniu najwyższych interesów Państwa. Wynika to zresztą jasno z moich wypowiedzi prywatnych i publicznych, w stosunku do działaczy w zakresie owej ustawy o naczelnym władzach wojskowych, jak i do tej

autora generała Skorskiego.

Nadto nie mogę ująć zdumienia, że pan Prezes Rady Ministrów — pomimo moich ostrzeżeń, wypowiedzianych przy początku ubiegłego kryzysu, a wyrażonych w obecności pana Prezesa Rady Ministrów przy składaniu panu Prezydentowi Rzeczypospolitej mego drugiego oświadczenia — oddał bez porozumienia ze mną, na co oczywiście miał dość czasu, moją osobę na to, co nazwałem przy nim „handlem politycznym marszałkiem Józefem Piłsudskim“.

Jest to jeszcze jeden objaw zwyczajów i obyczajów politycznych w Polsce, co do których mogę powiedzieć tylko, że gdy się ktoś skarży na złą konstytucję u nas, to śmiało może dodawać, że jeszcze złą konstytucję wytrzymać można, ale złych i jeszcze gorszych zwyczajów i obyczajów politycznych zaiste wytrzymać niepodobna“.

Nowa ustawa uposażeniowa.

Kwestja uregulowania poborów nauczycielskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Przewodniczący komisji oświatowej zwrócił się do ministra oświaty z zapytaniem w kwestji uregulowania uposażeń nauczycielskich. Otrzymał na to odpowiedź, że ustawa o sanacji skarbu, uchwalona pod groźbą konieczności państwowych na

przeciąg pierwszego kwartału, dotknęła istotnie i bardzo nierównomiernie szczególnie nauczycieli szkół średnich. Obecnie jednak opracowywana jest nowa ustawa uposażeniowa, która usunie te nierówności.

Złapał jednego ze swych katów.

Aresztowanie k w w jego oprawy bolszewickiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Policja polityczna w Włocławku schwyłała wybitnego komunistę, który zapisał się krwawo podczas najazdu bolszewickiego w r. 1920, jako komisarz bolszewicki w Polsce. Jest to Stefan Kulikowski, używający także nazwiska Ste-

fanski albo Olski. Dokonał on w r. 1920 w drodze do Bałogostoku szeregu krwawych egzekucyj. — Dziwny przypadek zdarzył, że właśnie w Bałogostoku aresztowano go obecnie. Milanowicie w chwili postoju pociągu na stacji stanął on w drzwiach wagonu i wówczas poznał go jeden z wywiadow-

sów, znajdujących się na stacji i spowodował jego aresztowanie.

Ów wywiadowca był w r. 1920 zasądzony przez bolszewików na rozstrzelanie, jako oficer polski, wzięty do niewoli. Podczas egzekucji został on tylko ranny, lecz straciwszy przytomność, padł na ziemię wraz z innym skazańcem. W tej

samej chwili rozpoczął się atak wojsk polskich, który wprowadził zamieszanie wśród bolszewików, tak, iż nie zdążywszy nawet sprawdzić, czy obaj skazańcy istotnie nie żyją, w popłochu uciekli z miejsca egzekucji. Dzięki temu ów wywiadowca ocalał, a obecnie udało mu się aresztować jednego ze swych katów.

Sprzecznym z postanowienia konstytucji podział władzy, dokonany przez ministra St. Grabskiego.

Interpelacja „Wyzwolenia”

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa (z) Poseł Nowicki i koledzy z klubu Wyzwolenie wniosli na wczorajszym posiedzeniu następującą interpelację:

Doszło do wiadomości opinii publicznej, iż minister oświaty, Stanisław Grabski, tak pozeleł swe funkcje, że dla siebie zatrzymał zagadnienia ogólnej polityki szkolnej i rolę polityki ekonomicznej - narodowościowej, słowem wszystkie sprawy polityki wewnętrznej i zagranicznej, natomiast sprawy personalne z zakresu działania ministrów oświaty, jak mianowania, przenoszenia, ob-

sadzenie departamentów, redukowanie urzędników i nauczycieli, przekazał posłowi Rymarowi, mężowi zaufania Z. L. N., do którego należy również sam p. Grabski.

Zważywszy, że tego rodzaju przekazanie kompetencji władzy wykonawczej w inne ręce jest sprzeczne z postanowieniami konstytucji, gdyż Ministerstwo WR. i OP. staje się przez to domeną działań wpływów politycznych — interpelanci zapytują, czy rząd gotów jest przywrócić porządek konstytucyjny w powyższym ministerstwie.

Czyżby ustąpienie min. Żeligowskiego?

(Telefonem od naszego korespondenta)

WARSZAWA (z) Minister spraw wojсковых generał Żeligowski był wczoraj na audjencji u p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

W związku z tem rozszły się pogłoski, że była to audjencja pożegnalna.

Niebywała sensacja. Członek „Wyzwolenia” w roli monarchisty. Obrzydzenie do anarchji wzbudza przynależność do „Wyzwolenia”.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa (z) Kuluary sejmowe były wczoraj widownią niebywałej sensacji, którą zgotował Aleksy Cwiakowski, dawny członek „Wyzwolenia”. Rozdawał on mianowicie posłom i dziennikarzom tygodnik, będący organem „Włosciańskiej Organizacji Monarchistycznej”, wydawany pt.: „Głos Monarchisty”.

Interpolowany o to, co wpłynęło na tak dziwną zmianę jego przekonań politycznych, byty członek „Wyzwolenia” odpowiedział: „Gdyby Pan posiadał tylko trzy miesiące w klubie „Wyzwolenia”, to obrzydzenie do anarchji każałoby Panu postąpić tak samo, jak ja postąpiłem”.

Strzały do pociągu na terenie w. m. Gdańska.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa (z). W dniu 11. b.m. o godzinie 22 na terenie w. m. Gdańska ostrzeliwano polski pociąg osobowy, idący z Gdańska do War-

szawy. Oddano razem 5 do 7 strzałów, z których jeden wybił szybę w lokomotywie, nie raniąc jednak nikogo.

Zamordował antychrysta!

Ojciec zabija swoje nowonarodzone dziecko.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa (z) Jak donoszą z Łodzi, we wsi Szalki, pow. Łaskiego, gospodarz tamt. Lewardowski zamordował swoje nowonarodzone dziecko. Gdy go pytano dlaczego to uczynił, odpowiedział, że nie mógł postąpić inaczej, gdyż urodził mu się antychryst.

Z zeznań akuszerki, która była przy na-

rodzinach wynika, że noworodek był to chłopiec o wadze 15 funtów, który zaraz po kapłki wstał o własnych siłach i trzymał się dłuższy czas na nogach. Widocznie ojciec z tego wywnioskował, że noworodek jest antychrystem. —

Giełda lwowska

Lwów, 13 stycznia.

Kurs dolara efektywnego w porządkowych obrotach wynosił w godzinach popołudn. 7:00 zł.

Na giełdzie walutowo-dewizowej notowane dolary efektywne zł. 7:10.

Bank Polski płacił rano za dolary i inne waluty wedle parytetu zł. 7:59, później z powodu zwiększonej podaży obniżył kurs na zł. 7:00.

W akcjach obroty bardzo słabe. Notowane tylko pięć papierów, a to: Przemysłowy 10 groszy, Browary zł. 7:65-7:70, Chodorów zł. 5:30-5:35, Chybie zł. 4:10, Gazolina zł. 1:40-1:45.

Z niekotowanych transakcje w Gazach wschodnich po 90 i 95 groszy, Jaworznie 7:00 i 7:10 zł. Banku Polskim 55 zł.

Dzisiaj przed południem kurs dolara w obrotach porządkowych 7:10 zł. Bank Polski płaci 6:30 zł.

NADESLANE.

Zwłaszcza dla dzieci

Jest Katherinera kawa słodowa Kneip-pa z mlekiem czemś znakiem tem! — W traści — rzecz się mlecz!

W sprawie Kursów handlowych

W ostatnich dniach pojawiły się ogłoszenia o wpisach na 5-cio mies. kursy handlowe, reklamujące szereg przedmiotów nawet i nie handlowych mających się składać na taki kurs.

Cel takiej powiedzmy niewłaściwej reklamy przy anormalnie niskiej opłacie, nadto przejrzysty — obliczony na bezkrytycznych.

Wobec tego podpisane zrzeczenie wypełniające swój statutowy obowiązek podaje do wiadomości ogółu, że:

1) dla odpowiedniego praktycznego wyuczenia w 5-ciu miesiącach samej tylko księgowości z pomocnictwem jedynie względniem innych przedmiotów zaś ście handl. potrzeba tygo nowo minimum 10 godzin i taką też ilość przewidują plany nauk kursów.

In. czerowane osoby zechcą zatem we własnym imię reszcie zwracać uwagę na ilość godzin, podawane przez kursy, a z ewentualnymi żądzeniami zwracać się do Związku.

2) Zakłady zrzeszone w łonie podpisanego Związku ściśle przestrzegają istniejących przepisów tak co do przedmiotów mogących być wykładanymi na kursie 5-cio miesięcznym, jak i co do ilości godzin.

3) Kierownicy a zarazem właściciele Kursów związkowych są sami fachowymi bucalterami i długoletnimi nauczycielami i przedmiotów fachowych.

4) Zakłady, należące do Związku, pozostają pod kontrolą Związku, dają zatem wszelką gwarancję, że są prowadzone fachowo.

Stając zatem na straży celowości i dobroci nauki, opinii prywatnych Zakładów naukowych, a tem samem interesów ogółu, podaje Związek powyższe fakty do wiadomości społeczeństwa, przestrzegając interesowanych przed szumną reklamą tych kursów, które pozornie niską opłatą, przy wielkiej ilości przedmiotów, względnie obietnicą posiadania się ciągnąć frekwencję.

W końcu Zarząd podpisanego Związku podaje, że ze lwowskich Zakładów należą do Związku:

Kursy Handlowe Senešleb-Klalnera,
Kursy Handlowe Z. Olszewskiego,
Kursy Handlowe J. Hirschsprunga,
Kursy Handlowe S. Burnatowicza.

Zawodowy Związek Właścicieli Kursów Handl.
Przewodniczący: 10833 Sekretarz:
Z. Olszewski. J. Hirschsprung.

WĘGIEL DLA BEZROBOTNYCH.

Warszawa 12 stycznia. (AW). W najbliższych dniach rząd zakupi od przemysłu górnośląskiego

na poczet podatku majątkowego 30 tys. ton węgla dla bezrobotnych. Z sumy tej otrzymają bezrobotni w Łodzi 14 tys. ton, na G. Śląsk przypadnie 9 tys. ton, na województwo kieleckie 2.500 ton, na woj. lwowskie 1900 ton, białostockie 1000 ton, poznańskie 750 ton, lubelskie 390 ton.

ANTYTOKSYNA PRZECIW TEŹCOWI.

Paryż, 12 stycznia. (Pat). Dr. Roux zawiadomił Akademię nauk o wynalezieniu przez doktorów Ramana i Zeifera antytoksyny przeciw chorobie teźca. Stosowanie antytoksyny dało całkowicie zadawalające i trwałe rezultaty.

DOKOLA AFERY FALSZERZY BANKNOTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Policja budapeszteńska rozwinęła niezwykle energiczną działalność po ostatnich zeznaniach księcia Wndschgrätza w sprawie znanych fałszerstw banknotów francuskich. Chodzi obecnie przede wszystkim o stwierdzenie personaljów tajemniczego Schultza, o którym opowiadają, że jest on żydem polskim ze Lwowa, a według oświadczenia Wndschgrätza, miał być inspiratorem całej afery.

NARADY PREZYDJUM KLUBU PPS.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W gabinecie wicemarszałka Daszyńskiego odbyła się wczoraj i narada prezydium klubu PPS. z udziałem min. Moraczewskiego i Ziemięckiego. Przedmiotem obrad była sprawa wystąpienia min. Moraczewskiego na Radzie Min. z wnioskiem o powołanie marszałka Piłsudskiego do czynnej pracy w armii. W związku z tą konferencją rozeszły się pogłoski, że minister Moraczewski odstąpił z zamiarem zrezygnowania ze stanowiska ministra, a nawet wycofania się z partii P. P. S. Przeciwno tym pogłoskom prezydium klubu P. P. S. energicznie zaprotestowało.

Kronika bieżąca.

13 STYCZNIA	SRODA ym.-kat. Hilarego b. kat. Melanji.
-----------------------	---

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH. TEATR WIELKI.

Sroda 13. bm. „Zamarle oczy”. Wznowienie. Ceny znizone.

Czwartek 14 bm. „Netoperz”. Ceny znizone.

TEATR NOWOŚCI

Sroda 13. bm. „Świerszcz za komiarem”. Ceny znizone.

Czwartek 14 bm. „Świerszcz za komiarem”. Ceny znizone.

REPERTUAR TEATRU MALEGO.

Sroda „Hiszpańska mucha”.

Czwartek 14 bm. i piątek 15 bm. „Urwis” (ceny popularne).

REPERTUAR TEATRU SEMAFOR.

Rejtana 1. 3. Codzienne o godz. 7.45, w niedziele i święta o godz. 4.45. 1) „Czwarta śclana” Jewreinowa. 2) Dzielný Kasjan, art. Schnitzlera. 3) Śmierć, Oreczaninowa, pieśń inscenizowana. 4) Pastorałki, T. Czyżewskiego. 5) Indele i Mendele, Niewiadomskiego, piosenka z folkloru żydowskiego. 6) „Na noże” Tuwima, wiersz inscenizowany. 7) Czarny hrabia, Wierzyńskiego, muz. Schütza. 8) Emula-

cja, Bartelsa. 9) Hassan i jego pięć żon, Mahuszyńskiego, nowela inscenizowana

KINOTEATRY:

Apollo: „Zabawka paryska”.

Lew: „Zamach na Kanał Panamski”.

Palace: „Trzy kobiety”.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT. ART. na bieżący tydzień:

Czwartek, dnia 14 bm. godz. 20: Koncert Aleksandra Michałowskiego z współudziałem p. Ireny Ruszczykowej. Programy drukowane.

Sobota, dnia 16 bm. godz. 22: Bał maskowy Kasyrna i Koła L. A. Szczegóły w Sekretariacie.

Pał i Palachon jako cyrkowcy przezysz. komedia (wznowienie). Dziś i codz. kino CHIMERA. 10378

„ŻÓŁTA REKAWICZKA”, świetny, pełny wstrząsających momentów dramatycznych, utwór Bakonyiego, ukaże się w bież. tygodniu, jako najświeższa nowość dramatyczna na scenie Teatru Wielkiego. Akcja tego dramatu, niezwykle interesująca i ciekawa, zarówno pod względem obyczajowym, jak i psychologicznym, rozgrywa się w najwytworniejszych sierach arystokracji węgierskiej i wojskowości. Sztuka ta uzyskała na naszej scenie pierwszorzędną reprezentację artystyczną, z pp. Barwińską i Sosnowskimi na czele, reżyserię prowadzi p. Sosnowski.

„KREDOWE KOŁO” („Kreidekre's) Klubunda, największa sensacja dramatyczna bież. sezonu w Wiedniu i Berlinie, grana dziś z obrzywieniem powodzeniem na wszystkich niemal scenach niemieckich, będzie następną — po „Żółtej rekawiczce” — premierą Teatru Wielkiego. Próby z tej sztuki rozpoczęły się już pod reżyserją p. Żyteckiego.

GOŚCINNE WYSTĘPY P. HELENY MIŁOWSKIEJ, rozpoczną się niebawem na scenie Teatru Nowości, w świetnej operetce „Hrabina Marica”.

„WILKI” potężny dramat Romaina Rollanda, z dzieł rewolucji francuskiej, wystawiony będzie w sobotę bież. tygodnia na scenie Teatru Wielkiego, na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej, w premierowej obsadzie z pp. Sosnowskim, Żyteckim, Bieleckim, Brzeskim, Kalinowskim, Lochmanem i in. Wcześniejse zamówienia przyjmuje i bilety sprzedaje Komitet Rozrywkowy w gmachu szkolnym im. Tańskiej przy ul. Jabłonowskich. Przedprzedaż biletów w środę i czwartek od 5—7 wieczorem. Jednocześnie Dyrekcja teatrów przypomina, że starsza młodzież szkolna może korzystać ze zniżek 50 proc. na przedstawienia operowe wieczorne. W sprawie tej zgłaszać się należy również do Komitetu Rozrywkowego.

NA OGÓLNE ŻADANIE dyrekcja Teatru Małego po cenach popularnych w czwartek i w piątek słoneczną komedię Katerwy pt. „Urwis”

(d) ZMIANY W LWOWSKIEJ POLICJI. W niektórych pismach pojawiły się wiadomości i to sprzeczne ze sobą co do ustąpienia insp. Łukomskiego ze stanowiska komendanta policji lwowskiej oraz mianowania nowego komendanta, jakoteż jego zastępcy. Przy tej okazji wymieniane są różne nazwiska i konstruowane różne kombinacje. Toteż z wiarygodnego źródła dowiadujemy się, że w sprawie odnośnej zmiany i nominacji do tej pory nie ma urzędowej decyzji.

W 25-TĄ ROCZNICĘ ZGONU ŚP. STANI. SŁAWA SZCZEPANOWSKIEGO wybitnego działacza narodowego, pośla, publicysty i twórcy rodzimego przemysłu odbędzie się Uroczystość obchód z nast. programem: Dnia 16 stycznia o godz. 9-tej rano Nabożeństwo Żalobne w kościele Katedralnym obrz. łac. Dnia 17 stycznia o godz. 10.30 złożenie wieńca na grobie na cmentarzu Iy-

czakowskim, oraz o godz. 12-tej i 15-tej w Aka-

demnija w sali Kasyrna i Koła Lit. Art. (ulica Akademicka).
NADZW. WALNE ZEBRANIE Koła Strajka odbędzie się we czwartek 14 bm. o godz. 19-tej (7) wiecz. w sali XI. Uniwer. J. K. (gmach nowy). Sprawy bardzo ważne. Wszystkich kolegów strajka prosz o przybycie Zarząd.

II. KONCERT PO POPULARNYCH CENACH MIEJSC imprezy Bura M. Tuerka odbędzie się w piątek 15 bm. Program wypełni świetny Czeski Kwartet smyczkowy Sevcika. Znakomici artyści odegrają trzy arcydzieła muzyczne a to Kwartety Beethovana Dvoraka i Griega. Koncert ten będzie dzięki wysokiemu poziomowi artystycznemu i nader niskim cenom doszczętnie wysprzedany, niektóre kategorie miejsc są już na wyczerpanie.

KASYNO I KOŁO LIT. ART. urządza w sobotę dnia 16 stycznia br. Bał maskowy. Dopuszczalne są wszelkie kostiumy i maski lub stroje wieczorowy. Początek o godz. 10 wieczorem.

(II) ZE SPRAW MIEJSKICH. Magistrat w Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie pod przewodnictwem p. m. Józefa Nenamanna.

Udzielono konsensu na budowę 3 domów dwupiętrowych na Bogdanówce, poczem ukarano: a) 3 osoby grzywnami po 5, 12 i 25 zł. za przekroczenie przepisów gospodnio - szynkarstkich b) 22 osoby grzywnami od 10 do 30 zł. za spóźnioną rejestrację i 41 dozorców domów, względnie właścicieli realności grzywnami od 1 do 10 zł. za przekroczenie przepisów sanitarno - polowych.

KOŁO T. S. L. W ZAMARSTYNOWIE wspólnie z miejscowemi Towarzystwami oświatowo-społecznymi urządza w dniu 16 stycznia o godz. 7-mej wieczorem tradycyjny opłatek. Biletu wstępu po 3 złp. nabywać można do piątku u sekretarza gminnego w Zamarstynowie.

ZE ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH Rzeczypospolitej Polskiej otrzymany następujące pismo: Z przyczyn od tutejszego Zarządu niezależnych nie mogli delegaci Związku przeznaczonego na nowe stanowisko dowódcy Odr Korpusu VI. gen. J. Małczewskiego, przeto Zarząd Związku Inwalidów poczuwając się do niego obowiazku tą drogą szle Mu wyrazy szczerzego podziękowanie za Jego prawdziwie ofiarowe pomoc i opiekę jaką otaczał inwalidów wojennych z równoczesnem szczerem prawdziwie żołnierskim życzeniem na nowem stanowisku w owocnej pracy dla dobra Ojczyzny Szczęść Boże!

DO OBYWATELI Dobrej WOLL. W dzisiejszych ekonomicznie ciężkich czasach, kiedy trudno wymagać ofiar pieniężnych od wyeksploatowanego Społeczeństwa chociażby na rzecz celów uznanych i ważnych społecznie, pozostaje jedno i mianowicie: użycie przedsiębiorczości i pracy dla zdobycia potrzebnych na nie funduszy.

Na tę drogę wszedł Obyw. Komitet Obrony Państwa dzieln. IV. jako komitet powiatowy wojewódzkiej Ligi Obr. Powietrznej Państwa, ustawił wlasny kiosk na Wałach Hetmańskich tuż przy przystanku tramwajowym po stronie pomnika króla Sobieskiego. W kiosku sprzedaje Komitet oprócz wydawnictw Ligi, dzienniki krajowe i zagraniczne, czasopiisma ilustrowane, przybory do pisanja, tutki, bibułki, zapalki, słodycze itp.

Dochód netto z utargów ma posłużyć do w. rzeczowistwienia właścicieli zadań Ligi tl. rozwoju lotnictwa polskiego.

To też Komitet apeluje gorąco na tej drodze do Społeczeństwa lwowskiego, ażeby zechciało solidarnie poprzeć usiłowania Komitetu a przez zakupy czynione w kiosku przyczyniło się tem gorzowemi datkami (w formie zysku na sprzedanym towarze) do zgromadzenia niezbędnych funduszy na Lotnictwo Polskie.

(s) RABIN KONSULEM. W tych dniach ogłoszona została nominacja rabinu Emanuela Jacques konsulem amerykańskim w Hiszpanji. Jest to drugi wypadek powierzenia godności konsula rabinowi. Pierwszym był rabin Kornfeld mianowany konsulem w Persji.

Koniec słynnego procesu o żydowską brodę.

Świetny sąd orzekł: „Broda nie jest nieludzowna częścią ciała!”

Czerdłowiec, w grudniu.

Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne zdarzenie z przed pół roku, które, aczkolwiek oparte na mało znaczącym wypadku, zaprzętało szereg sądów i spowodowało żywe rozstrzasanie uczonych prawników.

Pan Elroin Kreiner z Kocmania jest bardzo ortodoksyjnym żydkiem, a więc uważa swą brodę za świętość, której pozbawienie równałoby się porzuceniu wdary ojców. Pan Kreiner przyszedł do fryzjera, by się ogolić. Pan Stenzler, również żyd, ale taki ogolony „apikores” nudził się, czekając na swą kolejkę i z nudów zaproponował Kreinerowi, by za cenę 500 lei dał sobie zgolić brodę. Prawowierny Kreiner zrazu się oburzył, potem zażądał 1000 lei. Ugoda stanęła. Fryzjer momentalnie ogolił Kreinera, lecz Stenzler, gdy przyszło do wypłaty, zaczął kłócić i oświadczył, że tylko żartował.

Żart ten nie podobał się Kreinerowi, który swego adwersarza zaskarżył do sądu. Sędziowie zaczęli się głęboko zastanawiać nad tą kwestją i doszli do przekonania, że nie chodzi tu o zakład, lecz o świadczenie ze strony oskarżyciela, który dawszy sobie ogolić brodę, sprawił przyjemność oskarżonemu.

Oskarżony znów dowodził, że układ był niemoralny (!) z punktu widzenia prawa, bo

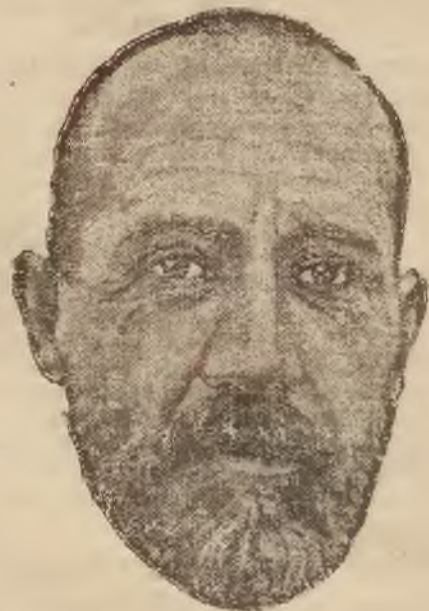
jeśli prawowierny żyd za pieniądze daje sobie zgolić brodę, to jest to skandal i oburzający dowód braku zasad religijnych. Sąd odparł na to, że dziś golenie brody nie jest czynem niemoralnym, lecz higienicznym i ogólnie przyjętym. W myśli tego p. Stenzler został skazany na zapłacenie całej kwoty wraz z kosztami.

Wskutek apelacji, sprawa dostała się przed sąd wyższy, który zatwierdził wyrok pierwszej instancji z następującym ciekawym motywowaniem:

„Umowa była oparta na podłożu moralnym. Niemoralnym byłoby, gdyby Kreiner za pieniądze zgodził się pozbyć jakiejś części ciała, koniecznej do życia normalnego np. palca, ucha, nosa itd. (nb. to „i. t. d.” pozostała wia tu wiele pola do domysłów...) Broda, rzecz często nawet niehigieniczna, nie może być uważana za niezbędną część ciała, a ogłoszenie jej nie jest niemoralne.”

Pan Kreiner wyszedł jako tryumfator, gdyż dostał swoje 1000 lei i broda mu w międzyczasie odrosła. Pan Stenzler, przeklinając swój nieszczęśliwy figiel, który go kosztował już około 5000 lei, byłby z rozpaczy wydarł sobie brodę, gdyby ją miał. Wiekopomny proces został wreszcie zakończony i prawnicy już odetchnęli.

Afera falszerzy banknotów na Węgrzech.



Władze francuskie, które interwenjowały w sprawie falszerzy banknotów na Węgrzech, wskutek strat poniesionych przez Francję z powodu fałszowania franków, zestawili listę 40 wysoko postawionych os. ist. i wsp. i winnych w zbrodni. Między innymi aresztowany został szef policji Nadessey, którego rycinę podamy.

TYPUS PLAMISTY W OKOLICY LWOWA.

Starostwa sąsiednie stwierdziły tyfus plamisty (Starostwo Lwów) w Rawie ruskiej, Smolnia (Starostwo Bóbrka) w Luczanach (Starostwo Jaworów) w Rogóżnie, (Starostwo Oródek Jag.) w Włszence, Dąbrowicy, (Starostwo Mościska) w Artanówce Wola Podgać.

Przykąt przestrzega publiczność przed stykaniem się z zmiat zakazanych. Uwaga przed robotwem (wszy w ubranju).

(d) ZACHOWANIE SIĘ LWOWSKIEGO TANCMISTRZA. Odnosząc do notatki pod tym tytułem p. Stanisław Niemczyński, właściciel Instytutu tancecznego, wyjaśnia, że ze swoim kłopotliwym obchodził się zawsze grzeczenie. Był to jedyny wypadek, że musiał energicznie wystąpić przeciw trzem młodym panom i wyprosić ich ze swego lokalu, a to wskutek nieodpowiedniego ich zachowania się.

DIABLIK DPKARSKI, miszcząc się wdorcznie na „La von Tanten” e., za jego humor, z jakdą w tych ciężkich czasach spogląda na świat i ludzi, „przez swój monokl”, wwrządził mu złośliwą psotę. Oto z „Bajki o pomysłowym ministrze”, zamieszczanej w onegdajszym numerze, urwał — niewiadomo, jak i kiedy — ostatni czterowiersz. W interesie węg. poszkodowanego Autora i również poszkodowanych Czytelników, czterowiersz ten niżej przytaczamy. Brzmia on: I jeśli gospodarzo chce kto leczyć zło tym, Ze wymorzy nas głodem ministrski narów, Komuż przyjdzie co wówczas po tym nowym złotym, Choćby kurs jego nawet stał 10 dolarów?

(d) **ECHO PROCESU STACHURSKIEJ.** Pani Stanisława Nowakowska, zamieszkała przy ulicy Mochackiego, prosi nas o zaznaczenie, że niema nic wspólnego z p. Stanisławą Nowakowską, powołaną w procesie Stachurskiej na świadka. Za-chodził w tym wypadku jedynie zbiegłom okoliczność jednakowe imię i nazwisko.

(d) **NEOSTROŻNOŚĆ ROBOTNIKA.** W rafinerji nafty w Borosławiu był zajęty Marian Machowski, lecący lat 18. Wczoraj wskutek nie-

ostrożnego obchodzenia się doznał on skaleczenia oka. Machowskiego natychmiast przewieziono do szpitala we Lwowie.

(d) **KRADZIEŻ W KINIE.** Władzimerz Kloss, zamieszkały przy ul. Gródeckiej l. 102, wybrał się wczoraj do kina „Grażyna”. Gdy był tam na przedstawieniu, jakiś kleszonkowiec skradł mu portfel z pieniędzmi.

(d) **WYSZEDŁ I NIE WRÓCIŁ.** Onegdaj rano z domu rodzicielskiego przy ul. Szczępyok'ich l. 22 wyszedł do szkoły Roman Gorezak i od tej pory więcej do domu nie wrócił. Za Gorezakiem, który liczy lat 14, polska wdrowyła poszukiwania.

(d) **POZAR W MIESZKANIU DOZORCZYNI.** Zofja Langierowa, dozorczyń domu przy ul. Bernsteina l. 16, wczoraj śnie napaliła pod kuchnią. Wskutek tego od rury zajęła się pruska ścianka, która stanęła w płomieniach. Na miejsce przybyła straż pożarna i ogień ugasiła.

(d) **WLAMANIE DO KSIĘGARNI.** Wczoraj w południe jakiś sprawca włamał się do księgarni, naucezyielskiej przy ul. Batorego l. 12. Po wyważeniu drzwi wchodowych wszedł do środka i z szuflady zabrał 70 zł.

(d) **WYPADEK NA CHODNIKU.** Ulicą Żółkiewską wczoraj przechodziła Walerja Nakielna, licząca 22 lata. Na nieposypanym piaskiem chodniku poślizgnęła się i złamała prawą nogę.

(d) **ZGUBA MAGNETU.** Inżynier Józef Wejda, zamieszkały przy ul. Leona Sapiehy l. 8, doniósł wczoraj do policji, że robotnik jego Onufry Iwanyszyn na wózku ręcznym przewoził motor benzynowy. W czasie transportu tego zgubił on magnet od motoru.

Biuro koncertowe M. Tuerka
Piątek 15-go stycznia: Kwartet smyczkowy SEVCIKA. 122

Ślegowce! Ślegowce! Śniegow-
nach do n. tycza u firm **Jakób SCHMIT**, eklat obuwia Jagla.łońska 12. 12

Z życia Związku Strzelców Polskich na Lewandówce.

W niedzielę dnia 10. bm. odbyło się Walne Zebranie członków II-go Oddziału Związku Strzelców Polskich na Lewandówce w obecności delegatów Zarządu Głównego, obywat. Kornela Żelaszkiewicza, Jana Rzepeckiego, Jana Wozaczyńskiego oraz komendanta obwodu Fryderyka Lorbora oraz prezesa I-go Oddziału Związku Strzelców Polskich Maksymiliana Macaika.

Na przewodniczącego powołano wiceprezesa Zarządu Głównego obywat. Kornela Żelaszkiewicza, zaś na sekretarza obywat. Józefa Terleckiego. Zebranie zajął obywat. K. Żelaszkiewicz, który w dłuższym przemówieniu przedstawił zebranym zadanie Związku Strzelców Polskich, jak pomoczenie sił narodowych przez urabianie działalności moralnej i fizycznej w swych członkach, ducha obywatelskiego w pracy społecznej i przygotowanie wojskowe oraz prowadzenie i zbiorowej pracy nad utrwaleniem Republiki Polskiej i jej rozwojem w kierunku demokratycznym.

Następnie obywat. Jan Rajta złożył im. ustępującego Zarządu obszerny sprawozdanie z działalności Zarządu. Po dłuższej dyskusji i uchwaleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi przystąpiono do wyboru nowego Zarządu i Komisji rewizyjnej.

W skład nowego Zarządu na rok 1926 weszli: jako prezes obywat. Jan Rajta, wiceprezes Zygmunt Próchnicki, sekretarz Marian Apathy, zast. Mieczysław Świerczyński, skarbnik Józef Sowa, zast. Józef Szczur, ref. ekonom.-gosp. Józef Terlecki, zast. Antoni Górtle: jako członkowie Zarządu weszli obywat. Józef Krok, Alojzy Mryc, Franciszek Bielecki, Szczepan Żelński i Jan Brewko, zaś jako zastępcy obywat. Michał Boraczyński i Ludwik Świętek. Do komisji rewizyjnej weszli: obywat. Marian Witkowski, Władysław Puchala i Jan Wolczak, zaś jako zastępcy obywat. Franciszek Miśków i Stanisław Potuczek.

Po dokonanych wyborze dalsze przewodnictwo objął nowowybrany prezes obyw. Jan Rąta, który, dziękując za wybór, zachęcił zebranych do dalszej twórczej pracy nad rozwojem organizacji. Po uchwaleniu szeregu jeszcze wniosków i po przemówieniu prez. I-go Oddziału obyw. Maksymiliana Macialka, zamknięto zebranie trzykrotnym okrzykiem na cześć Pierwszego Marszałka Polski, Twórcy Związków Strzeleckich i ich duchowego Przewodcy, Józefa Piłsudskiego.

Kronika sportowa.

WYNIKI PIŁKARSKIE NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

KS. Ruch z Wielkich Hajduk zdobywa puchar Górnośląskiego Związku Okręgowego piłki nożnej.

KS. Ruch (W. Hajduk)—KS. 06 (Katowice) 3:2 (2:1).

Okres ciężkich walk o górnośląski puchar skończył się spodziewanym zwycięstwem Ruchu. Zawody przybrały chwilami wprost brutalny charakter — obustronnie dyktował sędzia rzuty karne, wreszcie usunął jednego gracza z KS. 06.

D'ana—Policyjny KS. 4:2 (2:1). Diana przez cały czas w przewadze która nie jest uwydatniona w wyniku.

Slavia (Ruda)—Kolejowy KS. 4:1 (2:0).

Naprzód (Zależe)—KS. 06 Mysłowice 4:2 (2:1)
Orzeł (Wielowiec)—KS. 07 (Stemianowice) 2:1 (1:0).

WYNIKI ZAGRANICZNE.

BELGRAD.

Belgrad—Novi Sad 15:2 (6:2). Zawody międzymiastowe.

WIENIEN.

Rapid—Wiener Sportclub 5:2 (2:2). Zawody o mistrzostwo. Sportclub zawiódł w II-giej połowie.

Zawody towarzyskie:

Hakoah—WAC. 3:2 (3:1).

Brigittenauer AC.—Florisdorfer AC. 3:1 (1:0).

Wacker—Admira 5:2 (3:2).

Hertha—International 4:2 (3:1).

Wien (komb.)—Bewegung XX 7:1 (6:0).

PRAGA.

Naseisky—Liben 5:2.

Slavoj Žitkov—Sparta 2:2 (0:1).

PARYŻ.

Sparta (Praga)—Team Red Star i Olympique 11:3 (5:1).

BORDEAUX.

Amatorzy (Wien)—Sporting Club 8:1.

WYNIKI W SKOKACH NARCIARSKICH W STARYM SMOKOWCU.

1) Wende (CSL.) 41 m. (jeden upadek).

2) Mückenbrun (PZN.) 31.

3) Romus (PZN.) 32.

4. klasa:

Seydel (PZN.) 36 m.

Mückenbrun nie zdobył mistrzostwa południowych Tatr, lecz odniósł zwycięstwo w kombinowanej konkurencji (bieg i skok) w międzynarodowych zawodach w Starym Smokowcu.

Drużyna polska, która startowała w Starym Smokowcu, składała się z 8-miu zawodników, 7 Polaków i Stolpe — który w biegu zajął ostatnie miejsce z polskich zawodników.

w. m.

Sezon zimowy w St. Moritz.



W Szwajcarii panuje wspaniała pogoda zimowa i wszystkie miejscowości kuracyjne wypełnione są gośćmi różnych narodowości. Rycina nasza przedstawia ślizgawkę na St. Moritz, na której pewien znany sportowiec uprawia ulubioną szkocką grę w kule.

Ze scen amatorskich.

25-letni jubileusz Michała Wesolowskiego.

W nie ziele 10 bm. odegrali amatorzy Sokoła II. ku uczczeniu 25-letniego jubileuszu pracy scenicznej b. artysty teatru w Krakowie i Częstochowie Michała Wesolowskiego — piękną i melodyjną operetkę Falla „Różę Stambułu”. Tak gra amatorów-artistów, jak i wspaniale dekoracje nie robili zupełnie (z wyjątkiem małych niedokładności) wrażenia przedstawienia amatorskiego. Najudatniej i najbardziej (że się tak wyrażę) po aktorsku odegrał swą rolę jubilat p. Michał Wesolowski, wywołując swą kreacją (Müllera z Hamburga) salwy śmiechu. Dziełnie sekundowali mu p. L. Orska, p. M. Dmytrowski, posiadający głos b. piękny, lecz szkoda, że nie wyszkolony i pyszny p. Franciszek Hollik. Prawdziwy talent przebiegał się w ślicznej grze p. Kazimiera Szymonowiczowej (rola Midilli Hanum). Inni amatorzy jak p. Lasowski, p. Kozdrowiczowa, Dumówna, Marski i Staruszkiewicz wywiązali się dobrze z swego zadania. Całość wypadła, jak na scenę amatorską, nadspodziewanie dobrze, a wypełniająca salę publiczność hucznymi brawami dawała liczne dowody uznania.

M. TERLECKI.

Które dziecko z XII-letniej serii jest najpiękniejsze?

KUPON, upoważniający do g...
w kursie piękności dzie...

XII. SERJA

1) Nazwisko dziecka _____

2) Numer fotografii _____

Termin nasyłania kuponów upływa z dniem 20 stycznia.

Kronika stryjska.

Stryj, w styczniu.

TRAGIKOMICZNA PRZYGODA przytrafiła się w Stryju p. Felwłowi Fränklowi. Z racjonalnego Towarzystwa kupieckiego w zastępstwie kupców zbierał on pieniądze na patenty. Wzawazy od kupca Lanthera 450 zł. na opłatę II pat. oddał się do tajnego gabinetu. Przyszedszy do domu, spostrzegł brak 500 zł. Zorientowawszy się, gdzie zgubił pieniądze, przy pomocy dozorczy domu, po ciężkich trudach wyciągnął z kanału 200 zł. podczas gdy kwota 300 zł. przepadła bezpowrotnie.

OPERETKA. Dnia 8. stycznia 1926 Krakowska Operetka Nowości odegrała w Stryju w sali Sokoła rewję francuską w 19 odsłonach pt. „Tylko dla dorosłych”. Publiczność przez przeszło 2 godziny bawiła się doskonale, oklaskując sjałe zaśluzonych wykonawców. Niestety, publiczność nie dopisała, a przypisać to należy ogólnej brzydzy.

NIEBEZPIECZENSTWO WYLEWU Stryja minęło. Z powodu odwilży Stryj wzbierał gwałtownie, a poziom jego wyniósł 2 m. ponad zwyczajny stan. Obecny stan wynosi 80 cm. tak, że o wylewie więcej mowy być nie może.

SPRAWA WYBORU BURMISTRZA i Rady gminnej w Stryju przeciąga się nadspodziewanie długo, że — jak chodzą sły — sprawa miała być załatwiona jeszcze w zeszłym tygodniu. Siągnij ten odbija się nieanie na sprawach miejskich, no i... na nerwach ciekawej ludności.

EPILOG MORDERSTWA RABUNKOWEGO W DOLINIE. Kość Olejnik, z Kraszofuki, podejrzany o dokonanie napadu rabunkowego w Debelowce na nauczyciela Morone i tow. odstawiony został przez Ekspozyturę Słedczą w Stryju do aresztów sądu okręg. w Stryju. Olejnik przeczy stanowczo winie i usiłuje wykazać alibi Furmaj Furowicz agnoskuje go jako podobnego do jednego ze sprawców. Z racjonalnego Ekspozytury Słedczej Stryj przeprowadzają dochodzenia wyśledowcy Gutowski i Tas, przy pomocy psa policyjnego.

Z KARNAWAŁU. W mieście naszym trzech karnawałowy w stosunku do roku ubiegłego dość słaby. Po zabawie sylwestrowej odbył się dnia 2. bm. w salach Sokoła Rant urządzony staraniem Akademickiego Kola Stryjan ze współudziałem solistów pp. Pudzińskiego (tenor) i Foruńskiego (bas-baryton). Zapobiegliwy komitet sokołowski wszelkich starań, tak, iż rant ten nazwał się można jednym z najwspanialszych zabaw urządzonych od szregu lat. Liczne przybyli goście podziwiali piękne przystrojona salę, bawiac się ochoczo do późnego rana.

SPRAWY GOSPODARCZE

Humor zagraniczny

O czym mówiono w Izbie handlowej?

Polityka zagr. głównym warunkiem sanacji. — Notariusze i protesty wekslowe. — Kto jest przeciwny walce z drożyzną?

(1) W poniedziałek odbyło się posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej. Na wstępie wybrano na rok bieżący prezydentem dr. Kolischera, zastępcami dr. Ruckera i r. Höflingera, skarbnikiem r. L. Schutzmanna, delegatami do prezydium r. Rappaporta i prez. Neumaiera.

Przegląd zagajenia zebrania przez dr. Kolischera, sprawozdanie przedłożył dyr. dr. Trawiński i dyr. Tenner.

Izbał podatkowo-skarbowy referował dr. Baum. Zafatwiono m. i. następujące ważniejsze sprawy: 1) zwrócono się telegr. do min. skarbu z prośbą o niekaranie podatników, którzy do 15-go stycznia wykupią świadectwa przem. na r. 1926; 2) Interwenjowano w Izbie skarbowej we Lwowie w sprawie zezwolenia zredukowanym przedsiębiorstwom gospodnio-szynkarskim w obrębie województwa stanisławowskiego na wykupno patentu akcyzowego z dodatnim wynikiem; 3) Pożarto prośbę wydziału powiat. lwowskiego o zaliczenie miejscowości Jaryczowa Nowego, Szerzosa i Winnik do 4-tej klasy miejscowości dla wyłączenia podatków.

W dyskusji zabierali głos pp. Frenkel, Mak-

symowicz, Schutzmann, Sulimski, pos. Eisenstein, We'nreb, Lewicki i r. Lilien.

Uchwalono następujące wnioski:

Wniosek r. Sulimskiego, wzywający prezydium do zwołania konferencji zrzeszeń i instytut. gosp., któraby poparła u rządu postulat uzyskania pożyczki zagranicznej, jako podstawowego warunku sanacji gospodarczej bez względu na ewentualność kontroli.

Wniosek r. Frenkła, na mocy którego specjalnie wybrana komisja ma przeciwdziałać walce z lichwą i drożyzną (1).

Wniosek r. We'nreba, domagający się interwencji w wojew. celem ułatwienia kupiectwu nabywania paszportów.

Wniosek posła Eisensteina, żądający obniżenia wygórowanych opłat notarialnych z okazji protestów wekslowych, oraz żądające interwencji w województwie w sprawie rzekomych „drakońskich“ (?) kar nakładanych na kupiectwo przez władze I. Instancji.

O ile wniosek co do protestów wekslowych jest bardzo słuszny i uzasadniony, to druga część wniosku posła Eis. odbiega od prawdy, ponieważ kary nakładane za lichwę, oszustwa i pasek — są tak znikomo niskie, że mowy n'ema o tem, ażeby wogóle zasługiwały na nazwę „kar“. Należy wbrew opinii mówcy podjąć nareszcie energiczną walkę z karygodną epidemją lichwiarstwa, i nakładać kary naprawdę „drakońskie“, ażeby uchronić dziesiątki tysięcy najuboższych ludzi od zgłady i śmierci głodowej.



Lukratywny zawód.

— Jak panu idzie handel gołębiami?
 — Doskonale... Patrz pan! Ten był już sprzedany dwadzieścia o m razy...
 — Co?
 — Tak... Jest to gołęb pocztowy... i zawsze wraca do swojej klatki.
 („Excelsior“, Paryż).

ZAPISKI.

„SWIAT KOBIECY“ (nr. 1, rok 1926). Na treść numeru składa się: Zam'ast listu o modzie (Paula L.), początek zajmującej, pięknej powieści Micholiny Domańskiej „Gdy zabrzniał złoty błę“, nowela Z. D. „Film Paul Nany“, nastrojowe

scherso poetyczne Hałny Górskiej „Stołowy Pokój i Kot“, Wypada — nie wypada (obserwator), Ploteczki z za kulis ekranu, Modne Plaszcze, Jak należy się myć (wskazówki kosmetyczne), Dobra Gospodyni (przepisy i porady w kwestjach domowych i gospodarczych), Odpowiedzi od Redakcji i Odpowiedzi od lekarza.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWICZ

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYŻANOWICZ

OGŁOSZENIA

Lekarz Dentysta

Ida HOFSTEIN BURGEROWA przedtem w zakładzie Dr. Kałznera obecnie orzyna w chorobach zębów i jamy ustnej przy **ul. Podleskiego 6.**

Używa lampę Sollux. — Wykonują wszelkie roboty w zakres techniki dentyst. wchodzące. 10632

Dr. Zygmunt Selzer

specjalista chorób nosa, uszu, gardła i krani mieszka obecnie 38161 **Lwów, ul. Jagiellońska 7, Tel. Nr. 27-99.**

sekundarysz **Dr. Frisch-Sawicka** orzyna w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet. **Wałowa 11.** 10892

TOWARZYSTWO NAUKOWE

dla badań wynalazków Inż. **Michnowskiego** zawiadanie, że maszyny pomysłu I z. Michnowskiego, wytwarzające „eteroid“, znajdują się obecnie w **WP. Dra E. Kowalskiego, ul. Domagaliczów 1. II. p.,** gdzie interesowani zechcą się zgłaszać. 10315

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA, KOMIS FORTEPIANÓW i PIANIN Zimorowicza 10 „MONIUSZKO“, Tel. 35-54. 10101

ROZMAITE

NAPRAWA zegarków pod kierownictwem fachowych sil szwajcarskich skutecznie Guterman Sykstuska 14. 43

AKUSZERKA **WAGNEROWA** przyjmuje panie. **SOBIE-SKIEGO 30** parter 10030

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości; **WAŁOWA 27** (dom kantoru wymiany) parter prawy przez podwórze: 10031

AKUSZERKA samotna przyjmuje panie: **Józefata nr. 3** parter Deutschman. 28475

AKUSZERKA **Lułkowska** z Warszawy — przyjmuje panie: **Asnyka 9, drzwi 2.** 38408

ŁACZNOŚĆ Prowincji! (która często nie orientując się pada ofiarą omyłki) na Nr. i Firmę Guterman, Sykstuska 14; poleca Pierścienki zaręczynowe. 47

DLA inwestycji kilku tysięcy dolarów poszukuje korzystnego interesu. Ewentualnie pożyczkę za pierwszorzędnym zabezpieczeniem. Listy pod **KAPITAŁ** do Admin. 10540

ZARZĄD domów przyjmie właścicieli nieruchomości emeryt państwowy. Listy pod **Kaucja możliwa** do Admin. 10542

POSADA biurowa w przedsięwzięciu przemysłowym otrzyma osoba która do tegoż pożyczki 500 dolarów. Kapitał zabezpieczony — zwrot 750 dolarów w lietu br. Listownia do administracji pod **PRZERWA.** 10883

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenie seksualna leczy specjalista **Dr. Frisch.** **Wałowa 11.** 10132

STROJENIE I NAPRAWA fortepianów przyjmuje: **Artur Smatny, Chmiłowskię 5, Telefon 1598.** 10683

ODDAM za swoje lub na wychowanie cztero miesięcznego chłopczyka w dobrej i inteligentnych rodziców; Proszę o łaskawe zgłoszenia do Admin. **Wiek** pod **LADNY.** 10874

EGZ. **MASAZYSTA** z zagraniczną praktyką wykona wszelkie zabiegi; masaże twarzy, szyi, parsi; za umiarkowanym wynagrodzeniem; z braku znajomości listownia do **W. N.** pod **P. J.** 10875

ŚLUBY wszelkie; miastowa, dworska, kawiarniana; restauracyjna poleca **Biuro Pracy, Rynek 29.** 10876

POSZUKUJE starsze małżeństwo, któreby wzięło dziecko na wychowanie. Listownia **Admin. Wiek** pod **WYCHOWANIE.** 10877

NA **KARNAWAL** przyjmie sukno do haftowania pracownia Izby Górskiej **Małeckiego 7.** Tamże wpisy na kurs robót ręcznych. 10870

KTO pożyczycy 500 zł. dam obiad za procent — zapewnię nie hipoteczne; Pod **HIPOTEKA 2** do **Wiek** Now. 10859

ZWIĄZEK amatorów przyjmuje wpisy na członków **Kola dramatycznego.** Wpłowe 1 zł. Zgłoszenia w sekretariacie **Stow. „Biały Sztandar“** pl. **Bilczewskiego 5.** 10855

AKUSZERKA **Sekula** przyjmuje panie, **Gródecka 49 I. p.** 10806

GRAM do tańca po domach prywatnych. Listy do Admin. stracił **Wiek** pod **STEFANIA.** 10827

DO wzdierżawienia Pracownia cukiernicza. — **Wiadomoś Sapiehy 47A.** 10838

PRZEPISYWANIE na maszynie skryptów wszelkiej korespondencji przyjmuje **Romańska, Zyblikiewicza Nr. 5** — drzw. 3. 1082

WOLNE POSADY.

POMOCNIK buchaltera katolicki, młody, potrzebny zaraz. — Oferty z życiorysem, odpisami świadectw, wskazaniem wymagań pod DZIELNOŚĆ do Adm: Wiek. 10736

3 rutynowane sily

stenotypistka, buchalterka i korespondentka poszukiwane do wielkiego przedsiębiorstwa handlowego we Lwowie.

POSZUKUJE się doświadczonego młynarza dla młyna gospodarczego. Zgłoszenia w „Rolnictwie”, Lwów, Frydry 9. 10612

POSZUKUJE się doświadczonego młynarza dla młyna gospodarczego. Zgłoszenia w „Rolnictwie”, Lwów, Frydry 9. 10612

POSZUKUJE się doświadczonego młynarza dla młyna gospodarczego. Zgłoszenia w „Rolnictwie”, Lwów, Frydry 9. 10612

POSZUKUJE się doświadczonego młynarza dla młyna gospodarczego. Zgłoszenia w „Rolnictwie”, Lwów, Frydry 9. 10612

URZĘDNIKA

który zna prócz języka polskiego i ukraińskiego także język angielski. Płaca około Zł. 350— miesięczna c. — Wyczerpujące oferty z curriculum vitae w polskim, ukraińskim i angielskim języku nadać do pod Nr. 10831 do Admin. „Wiek”. 10831

ZDOLNA mankurzystka na 30 proc. przyłame Goldstein — ul. Bernardyńska 17. 10671

POSZUKUJE się doświadczonego młynarza dla młyna gospodarczego. Zgłoszenia w „Rolnictwie”, Lwów, Frydry 9. 10612

POSZUKUJE się doświadczonego młynarza dla młyna gospodarczego. Zgłoszenia w „Rolnictwie”, Lwów, Frydry 9. 10612

POSZUKUJE się doświadczonego młynarza dla młyna gospodarczego. Zgłoszenia w „Rolnictwie”, Lwów, Frydry 9. 10612

POSAD POSZUKUJĄ.

SZYJE SUKNIE i bieliznę po domach prywatnych. Czerwińska, Hetmańska 24. 1075

UZDOLNIONY pomocnik z branży papierowej poszukuje jakiegokolwiek zajęcia zaraz. Zgłoszenia: Fr: Bodakiewicz, Akademicka 14. 9010

POSZUKUJE posady jakiegokolwiek posiadani egz. akademii bandi: Łaskawe zgłoszenia pod PILNA do Wiek. 9012

OSOBA lepsza, starsza zajmie się samodzielnie gospodarstwem u jednego pana lub dwójka osób najchętniej na wsi. Listy do Wiek pod GOSPODARSTWO. 10816

„WIEK NOWY”

— pomieszcza stale —

w poniedziałki — feiety tygodniowy Karta i przegląd sportowy. we wtorki — przegląd mod, w środy — dodatek powieściowy, w czwartki — dział filatelistyczny, w piątki — dział szachowy, w soboty — tygodniowy kronikę miastrow., listy ze stolicy, kłama iogramy Roliego i kątek kobiety.

UDOGA DZIEWCZYNA poszukuje miejsca pomocnicy biużanierki lub innego zajęcia. Zgłoszenia do Adm: Wiek Nowego pod ALEKSANDRA. 9013

MŁODE bezdzienne małżeństwo poszukuje posady kucharki-gospodyni: pomocnika gospodarczego, albo też służącego w mieście albo na prowincji. Listy do Wiek pod UCZCIWOSC. 10814

POSZUKUJE posady biurowej jako maszynistka, korespondentka lub buchalterka, posiadani siedmioletnią praktykę biurową. Łaskawe zgłoszenia pod SKROMNE WYMAGANIA do Adm: Wiek Nowego. 9004

EKONOM żonaty, bezdzietny Polak poszukuje posady. — Zgłoszenia: Andler poste-restante Żółkiew. 10651

STARSHA Intel: wdowa poszukuje posady gospodyni na wieś lub w mieście. Zna gospodarstwo wiejskie, znać mienie gotule. M: S: post. rest. DROHOBYCZ. 10427

PANNA int. poszukuje jakiegokolwiek zajęcia: posiada praktykę biurową; pod RYTA Adm. Wiek. 10858

INTELEKTUALNA panienka poszukuje zajęcia przy gospodarstwie domowym; Listownie W. N. CHETNA. 10954

KTO wyrobi miejsce za dozorcę domu płace 200 zł. Oferty do Wieku PRZYBYŁOŚĆ 200. 10827

ZA wyrobienie posady dozorcę lub woznego domu 300 zł. Listy do Wieku pod „300”. 10828

Kupuję złoto, brylanty, diamenty, — LWOWSKI, Jagiellońska 2. 3

UCZENICA Szkoły handlowej odcienie jakiegokolwiek posade chemię wydział. Łaskawe zgłoszenia listownie pod AB-SOLWENTKA do Wiek. 10830

SAMODZIELNIE szyje według najnowszych wymagań suknie balowe, wizytowe, płaszcze, kostiumy; przetrabiam i naszywam koralicami i jedwabiem prywatnie. — Listy do Wiek pod JOURNAL. 10820

JEDNOMIESIĘCZNA pensje ofiarule za wyrobienie na stałe posady buchaltera pomocnika, kontysty: magazyniera lub innej biurowej. Mniejszość obojętna. Zgłoszenia do Adm: Wiek pod BILANSISTA. 10845

MALŻEŃSTWA

KAWALER 1. 33 wyższe wykształcenie, tytuł naukowy, na dobrej posadzie w braku znajomości ta droga pragnie poznać w celu mat. panne lub bezdzienne wdowę do lat 30; Polak ewent. na posadzie, inteligentna, bez posagu, szlachetnego charakteru, niebrydka. Miernonimowe zgłoszenia pod DR. J. N. K. do Wiek. 10852

KUPNO I SPRZEDAŻ

Dla pięknych Pań i Gospodyń poleca naczyta aluminiowe i Sph i po przystępnych cenach fra „MARTULUS”, Lwów, ul. Tybunańska 2, vis a vis restauracji Naft. 10855

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, toczki na akta, wyrabia i naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński Nr. 2. 10791

1 ZŁ. KOSZTUJE każda reperacja złotnicza, wykonana starannie tylko u Mandia, Kopernika 14. 10792

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe także „Maki” na waga sprzedaje natanieci ENIS Słarkowska 4 (obok kina Lewy). 10793

PŁASZCZ pluszowy z kołnierzem szankowym, garnitur, futro sprzedaje Listownie do Wiek. 10854

FORTEPIAN krzyżowy krótki, płyt „Reform” sprzedaje tania. Kopernika 26 parter oficyny, Sklepiarski. 10694

ZŁOTO srebro, perły, brylanty, diamenty kasale po najwyższych cenach: Outerman, Sykstuska 14. 42

DWA KARABINKI model „Mammoth-Schäffer” niezawodna broń na dziki, zupełnie nowe, do sprzedania wraz z amunicją. Cena po 100 zł: ul: Wolność 14, III: piątą na prawo od 2-5 popoł: 10699

NAJNOWSZE formy wszelkiego rodzaju prowadzani z Parrya i sprząta. M. Kozłowska, właśc. Wyższej szkoły Kraw. Akademicka 22, I. p. obok Zakładu Hist. 10665

OKAZYJNIE do sprzedania nowe garnitury salowe, szypalinia jasionowa, podół meski dąbowy. Wiadomość w sklepie kolonialnym „SMAROSZ”, plac Bernardyński Hotel Warszawski. 10662

FORTEPIANY Bösendorfera Blüthnera, Förstera i innych fabryk najnowsze modele prawie jak nowe, oraz pianina fiskalmonie, zawsze na sprzedaż gotówka — wstanie, kupuje: Hanak, Pańska 21. 10667

DOBERBANA lub WILCZURA młodego, tresowanego polscylnie kupie, ewentualnie oddam wilczura do tresury. Komendant Posterunku Mosty wielkie, Podbrzezie. 10668

MEBLE nowe, używane oraz antyki poleca stolarnia Kozłowska 5 — Zielibski. 86

OKAZJA dla amatora. Duży amerykański gramofon szalkowe do sprzedania. Romanowicza 22 parter. 10643

MEBLE wszelkiego rodzaju nowe starożytne, sprzedaje: 240-taniec Lipper Kopernika 17. 10659

FORTEPIANY „Bösendorfera” „Zehra” i inne oraz pianino okazynie sprzedam, Nowacki, Pańska 17. 10664

FORTEPIAN z płyt metalową okazynie do sprzedania. — Wiadomość: Smutny, ul: Chmielowskiego 4. 10657

SZUBY PODRÓŻNE z baranów, szponów, wtyków są na składzie tania. Magazyn Inter Wroble Halicka 20. 10656

MAGLE, „Martulus” Lwów, try un isku 1

KUPIE PIANINO używane w dobrym stanie. Zgłoszenia do Adm: Wiek pod ZOFJA H. 77

RZECZYNI Noze angielskie i „bilidniki” nadszły. — P: Rentschner, Legionów 37. 10667

ROLNIK MOCHNACKIJE 4 poleca naczyta najczystsze EMALIOWANE, ALUMINIOWE BLASZANE, KAMIENNE, PORCELANE, SZKŁO. 120

KUPNO I SPRZEDAŻ lokomobil: motorów, maszyn i inne przemysłowych kompletnych urządzeń dla młynów parowych, mroźniczych i wodnych; dla gorznic i browarów zakładów przemysłowych. Dostawa maszyn nowych i używanych. Kupno i sprzedaż złomu (szmelc) kandy 10-let. Kontyent Lwów, Kopernika 17. 10667

KANGURY do naprawy, futra tania sprzedam: Kozłowska 28, krawiec. 10669

PIEC żelazny, duży, ozdoba ułynie do sprzedania. — Wiadomość „Sztuka” Legionów 1. 10664

PARCELE budowlane od 100 sążni tania i na raty do sprzedania na Klenarowie; Wiadomość adwokat Morawiecki — Bourlard 4. 10620

DO sprzedania parcela pół morgowa w Zawadowie nadająca się na letnisko z sadem owocowym, woda, las i gorzalki klin, od stacji kolejowej Zasków. — Wiadomość Hrab Dmytro Zasków p. Kulków. 10611

KUPIE Fiat 501 Louder. Proszę o przesłanie listów w takim stanie: ludo wypust, pierwszy czy drugi i cenny. Gotówka. Pośrednictwo wykluczone. Do Administracji Wiek pod FIAT 501. 10617

KUPIE kamienie dwumetrową z wolnem mieszkaniem. Listy pod BLISKOSC CENTRUM do Administracji. 10641

KANARKI i rzepek tania sprzedam; Potockiego 20 II. piętro drzwi 6 od 12—2. 10621

WYSPRZEDAŻ sukien wieczorowych i garderoby od 2-4 Technika 10, I. piętro. 10625

SPRZEDAM kuchnie żelazna, koło rozgrodowe; — reperak i remontam wodociąg; Sykstuska 31 mechanicz. 10622

KUPIE 5000 starych cegieł z dostawą. Zgłoszenia do Bernardyński 1, 9 Jan Łabostewicz. 10623

SPRZEDAM poduszki: Wincentego Pola 8, I. p. drzwi 41. 10624

ŁÓŻKO metalowe wkład, szafki nocną sprzedam; — Plac Bernardyński 12A. 10629

KAMIENICA z komiortem koło parku tania do sprzedania OKAZJA Wick Nowy. 10644

MASZYNY do pisania okazynie sprzeda lub wydzierży Kozłowska — Sykstuska 10. 10630

WILCZURY sześciotygodniowe czyste rasy sprzedam tania. Piastów 23, parter od 3-5. 10631

KUPIE meble, fortepiany, pianino, obrazy, dywany antykwilij Zgłoszenia z przeliczaniem Rynek 42 Mraz Martuliusz, sklep korzenny. 10636

MIESZKANIA I SKLEPY.

POKOJ maly, wejście z klatki schodowej z wiktlem. Światłem, opalem i usługa do wynajęcia, zamożnemu panu. Zgłoszenia pod A. S. do Adm: Wieku. 10533

NAUKA

NAUCZYCIELKA--WYCHOWAWCZYNI znajdzie zaraz umię zszczenie w Zakładzie naukowym Lwów, Zielona 22. Zgłoszenia przyjmule kasocelaria III: piatno. 10723

Zegarki na cale zycie H. GUTERMAN, Sykstuska 14

PANOWIE Najpewniejsze i najlepsze higien. specjalności gumowe, gwarancja za każdą szt. tuzin Zł. 4-- wysyłka dysk. FEDER Lwów Sykstuska

Meble wszelkiego rodzaju, jakoteż kompletne urządzenia - najtaniej 10887 "DOROTHEUM", Leona Sapiehy 34.

KURSA HANDLOWE Dyr. P. RUTKOWSKIEGO Zyblikiewicza 41, przyjmują wpisy od 10-1 i od 5-8 godz. na nowy 5-miesięczny kurs handlowy, pisania na maszynie, stenografii. Zamiejacowym korespondencyjnie. Po ukończeniu poleca się posady. 82

Za 1 zł. wykonuje każdą reperację złotniczą na poczekaniu WOLF, Sobieskiego 2.

HALLO 23-31 HALLO ZUPELNA WYSPRZEDAŻ Żarówek marki OSRAM sztuka 1.20 sztuka 127 K. POMPACH Jagiellońska 11, w podwórzu.

Zegarki szwajcarskie najtaniej B. Grünberg Sykstuska 4. 124

Ważne dla osób zajętych w biurach! Wypożyczalnia książek „VITA” Pasaż Hausmana 8, 1. p. z wiadadania, że lokal jej jest otwarty codzie. nie bez przerwy od godz. 9. rano do 7. wieczór (także w porze południowej). 126

Drobne ogłoszenia we „Wiek Nowym” kosztują: Jedno slowo 6 gr, Slowa w rubryce 3 gr, „Kupno i sprzedaż” 1 gr, „Matrymonialne” 1 gr, „Korosp. prywatna” 1 gr, „Posad poszukują” 4 gr, Pierwsze slowa, oraz slowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwojnie. Należytość gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyc 20 gr. Adm. „Wiek Nowy” Lwów, Sokola 4. 9579

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM zgubiona 10 stycznia legitymacje kolejowa na nazwisko Władysława Markowskiego, dyplom Krzyża Obrony Lwowa zwolnienia wojskowe Jan Markowski. Znalazcę proszę o łaskawy zwrot: Nowy Świat 6 10717

DOBRZE I TANIO PRZERABIA I POKRYWA KOLDRY I MATERACE FABRYKA POŚCIELI LWOW. KORALNICKA 6. 38553